

XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

4 nowe kopalnie rud żelaza

CZĘSTOCHOWA (PAP)
Brygady Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń zakończyły przygotowania do eksploatacji złoża w nowym kopalni rud żelaza „Żarki IV” w pow. Myszków. Kopalnia ta rozpocznie wydobywanie za kilka tygodni.

W tym roku ruszą jeszcze dwie nowe kopalnie w Zagłębiu Częstochowskim — „Dębówiec” i „Franciszek” oraz druga z kolei kopalnia w nowym Zagłębiu Łęczyckim, „Łęczyska II”.

Zdolność wydobywcza tych czterech kopalń, po pełnym ich uruchomieniu, wyniesie przeszło 600 tys. ton rud żelaza rocznie. Zostały one zaprojektowane przez specjalistów „Biprotutu”, a podstawowe ich urządzenia wykonane w kraju.

ZSRR przekazał Komitetowi MRG materiały o sputnikach

MOSKWA (Radio)

Agencja Reutersa donosi, że Związek Radziecki przekazał do specjalnego komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego w Brukseli sprawozdanie, opracowane w języku angielskim, dotyczące wystrzelenia pierwszych radzieckich sztucznych satelitów Ziemi. Materiał naukowy uzyskany przez obserwacje radzieckich satelitów jest obecnie opracowywany i wkrótce będzie przekazany Komitetowi Międzynarodowego Roku Geofizycznego w Brukseli.

Rząd, komisje Sejmu i społeczeństwo wnoszą poprawki do projektu budżetu

WARSZAWA — (Radio)

Na konferencji prasowej dyrektor Biura Sejmu i poseł Eugeniusz Einkenel, generalny referent budżetu, zapoznali dziennikarzy z przebiegiem prac nad budżetem. Referent generalny budżetu otrzymał już od poszczególnych komisji sejmowych wnioski dotyczące dwudziestu kilku działów budżetu. Wnioski odnoszące się do pozostałych trzydziestu części budżetu powinny wpłynąć do końca dnia, gdyż właściwie termin ich składania już upłynął.

W przyszłym tygodniu referent budżetu przedstawi sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wyniki prac poszczególnych komisji. Komisja Planu i Budżetu zdecyduje, jakie wnioski finansowe pozostawiać komisji zostaną przedstawione na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Nastąpią też pewne konsultacje z przedstawicielami rządu; dopiero wtedy będzie można opracować ostateczny wniosek, który referent generalny przedstawi na plenum Sejmu. Referent podkreślił, że wnioski w sprawie zmian projektu budżetu są stawiane zarówno przez rząd, który wnosi w toku prac budżetowych pewne poprawki do własnego projektu, jak i przez komisje sejmowe i całe społeczeństwo, gdyż wpływa dużo listów od obywateli, sugerujących zmiany.

Jak wynika z danych przytoczonych przez dyrektora Biura Sejmu, prace Sejmu nad budżetem wykazują w ostatnim okresie znaczny wzrost zasięgu i świadczą o wzmożonej funkcji kontroli rządu przez Sejm.

Swoistą instytucją polskiego Sejmu jest wciągnięcie wszystkich komisji do prac nad budżetem, datujące się od 1952 r. Instytucja ta jest w innych parlamentach nie znana.

Przyleciały skowronki
KIELCE (PAP)
Wcześniej niż w latach ubiegłych przyleciały na Kielecczyne zwiastuny wiosny — skowronki. Przyłotki ptaków — obserwował m. in. chłopci powiatów Kielce, Opatów, i Sandomierz.

Wiadomość z ostatniej chwili
Już ukazał się w kioskach „Ruchu” najnowszy (9) numer „Kaktusa”.
Poza normalną porcją humoru przynosi on między innymi satyryczne relacje naszych współpracowników

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

W powiecie
czarnkowskim
patrz — str 6

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 1 III 1958

Nr 51 | 43801

Aktualne zagadnienia polityki gospodarczej na 1958 rok

Skrót referatu Stefana Jędrzychowskiego

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego ma charakter roboczy. Tematem dzisiejszego posiedzenia nie jest całokształt działalności partii, ani jej generalna linia w sprawach polityki wewnętrznej czy międzynarodowej ani podstawowe założenia ideologiczne, jak to było na VIII, IX i X plenum.



W 1951 — 350 tys. żołnierzy w NRF

BONN (PAP)

Bońskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że na wiosnę 1961 roku Bundeswehra osiągnie pełną gotowość bojową. Będzie ona w ów czas liczyła 350 tys. żołnierzy. Poza tym będą uzbrojone i tzw. oddziały obrony terytorialnej, których liczebność wyniesie 43 tys.

wewnętrznej czy międzynarodowej ani podstawowe założenia ideologiczne, jak to było na VIII, IX i X plenum.

Dziś po przezwyciężeniu w zasadzie trudności wewnętrznych partii, po wejściu w końcowy etap akcji weryfikacyjnej, po pomyślnym przeprowadzeniu kampanii wyborczej do terenowych rad narodowych, kampanii, która jeszcze raz potwierdziła, że przytłaczająca większość naszego narodu skupia się wokół naszej partii i sprzymierzonych z nią demokratycznych stronnictw politycznych — ZSL i SD, wokół Frontu Jedności Narodu i stoi mocno na gruncie budowy socjalizmu — pragniemy w większym niż dotychczas stopniu skoncentrować uwagę całej partii na zadaniach gospodarczych.

Jak pokierować wysiłkiem mas pracujących w budowie socjalizmu, jak rozwinąć ich aktywność i inicjatywę, aby osiągnąć jak najszybsze i jak największe efekty w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych naszej gospodarki, w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podnoszenia produkcji rolniej, coraz lepszego zaspokajania palących potrzeb ludzi pracy we wszystkich dziedzinach, a tym samym móc łatwiej i szybciej rozwijać budownictwo socjalizmu — oto podstawowe pytanie, które przed nami stoi.

Biuro Polityczne nie proponuje dziś również przedyskutowania całokształtu naszej polityki gospodarczej i w referacie nie będzie mowy np. o podstawowych problemach naszej polityki rolniej, o realizacji i dalszym rozwinięciu jej wytycznych, o formach więzi ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią itp. Zagadnienia te omówimy kiedyś indziej.

Dziś proponujemy skoncentrowanie uwagi na kilku niezwykle ważnych i trudnych zagadnieniach naszego życia społeczno-gospodarczego, które naszym zdaniem wymagają natychmiastowego i gruntownego rozwiązania, jeżeli nie mają być kulą u nogi w naszym dalszym marszu do socjalizmu, w naszej walce o rozwój gospodarczy kraju i o podniesienie poziomu życia mas pracujących.

Te zagadnienia, które Biuro Polityczne przedstawia do dyskusji i do decyzji Komitetu Centralnego — to przede wszystkim problemy walki o dalszy wzrost wydajności pracy, a więc PO PIERWSZE — problem walki z przerostami zatrudnienia i w związku z tym niepełnym i nieefektywnym wykorzystaniem siły roboczej; PO DRUGIE — problem podniesienia świadomości dyscypliny pracy, walki z bumelantstwem i absencją i w związku z tym problem przeciwdziałania nadmiernej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na zjeździe ZMW

26 ub. m. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął 3-dniowe obrady I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych oraz przeszło 1700 delegatów. Na zdjęciu od lewej: — Józef Ozga Michalski, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Czesław Wycech, Władysław Gomułka i Jerzy Morawski.

CAF — fot. Uchyniak



Dyskusja nad deklaracją i statutem organizacji

WARSZAWA (Radio)

Pierwszy Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej kontynuuje obrady. W czwartek toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym, wygłoszonym w imieniu przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Głównego ZMW — Józefa Tejchmę oraz nad całokształtem życia młodzieży wiejskiej.

Dyskutanci akceptują w swych wypowiedziach projekt deklaracji ideowej i statutu ZMW.

W sprawie nazwy Związku wypowiadają się za utrzymaniem nazwy Związek Młodzieży Wiejskiej, bez dodatków w rodzaju „Wici”, „Siew” itp.

Szeroko dyskutowana jest na Zjeździe sprawa systematycznego pogłębiania wiedzy rolniczej, która jest zasadniczym warunkiem postępu i dobrobytu wsi. Wielu delegatów poruszało problem wolnych rąk do pracy na wsi, podkreślając, że rozwój wiejskich warsztatów rzemieślniczych, punktów usługowych, spółdzielni rękodzielniczych itp. stwarza duże możliwości zatrudnienia wolnej młodzieży na wsi.

Duży oddźwięk w dyskusji znalazły również sprawy kultury i oświaty, w których ZMW ma już spory dorobek.

Francja czeka na nawiązanie rozmów z Tunezją

PARYŻ (Radio)

Francuski minister spraw zagranicznych — Pineau przedstawił 27 ub. m. komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego obecne stosunki Francji z Tunezją i sprawy związane z anglosasko-amerykańską misją „dobrych usług”. Pineau stwierdził, że problem Algierii nie będzie obiektem działalności mediatorów. Zdaniem Francji, zasadniczym celem misji „dobrych usług” powinno być przywrócenie dialogu między Francją a Tunezją.

Zakończenie plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniach 25—26 lutego 1958 r. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat N. S. CHRUSZCZOWA „o dalszym rozwoju ustroju kolchozowego i o reorganizacji ośrodków maszynowo — traktorowych (MTS)”.

Plenum KC powzięło uchwałę w sprawie dalszego rozwoju ustroju kolchozowego oraz reorganizacji MTS.

Wczoraj za granicą

W NATO o konferencji W-Z

PARYŻ (Radio)

27 ub. m. odbyło się 2-godzinne posiedzenie stałej Rady Paku Atlantyckiego w Paryżu, po którym wydano komunikat, że grupy robocze ekspertów państw NATO studiują ważne problemy związane z przygotowaniem konferencji na najwyższym szczeblu. Komunikat dodaje, że omawiane są także różne propozycje, zmierzające do osłabienia napięcia na świecie.

W Anglii także recesja

LONDYN (Radio)

Organ brytyjskich kół finansowych „Financial Times” analizując sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii podkreśla, że podobnie jak w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie również w Anglii występują oznaki osłabienia aktywności gospodarczej i zarysowuje się tak zwana recesja.

Alarm bombowy w Berlinie Zachodnim

BERLIN (PAP)

Mieszkańcy Berlina Zachodniego przeżyli z wtorku na środę noc, która przypominała im złowrogie czasy wojny. Podczas prac budowlanych w jednej z dzielnic Berlina Zachodniego odnaleziono angielską bombę z opóźnionym zapalnikiem. Bomba dostała się do pogiębiarki i spadła na ziemię tak, że zaistniało niebezpieczeństwo wybuchu. Policja wezwała mieszkańców dzielnicy do opuszczenia domów. Około 1000 osób spędziło noc koczując w berlińskiej hali sportowej. Dopiero nazajutrz udało się rozbroić bombę i wystraszeni mieszkańcy mogli powrócić do swych mieszkań po blisko 20-godzinnym okresie napięcia nerwowego.

Potworna zbrodnia

(Inf. wł.)

W Pierzyszcach (powiat Pleszew) dokonano ostatnio potwornej zbrodni. 26-letnia Helena Jędrzejczakowa zamordowała swego 3-letniego syna Jana, podrywając mu podczas snu nożem kuchenno-mięsny gardio. Dziecko wkrótce zmarło wskutek znacznego upływu krwi.

Jędrzejczakowa została aresztowana pod zarzutem zbrodni z art. 225 § 1 KK. Sędziwo wykaże, co było przyczyną zabójstwa. (ak)

Projekt nowej ustawy o funduszu zakładowym

WARSZAWA — (Radio)

Rada Ministrów przesłała 26 ub. m. do Prezydium Sejmu projekt ustawy o funduszu zakładowym na rok bieżący. Projekt przewiduje przeznaczenie 25 proc. tego funduszu na budownictwo mieszkaniowe, a pozostałą część do wys. 8,5 proc. funduszu płać — na nagrody, świadczenia oraz na zaspokajanie innych potrzeb pracowników.

Nadwyżka funduszu zakładowego, przekraczająca 8,5 proc. funduszu płać, przeznaczona będzie także na budownictwo mieszkaniowe. Projekt wprowadza również zmiany w stosunku do zasad systemu funduszu zakładowego, obowiązującego w roku ubiegłym. Przewiduje on, iż nagrody i inne świadczenia powinny być dzielone według wkładu pracy zatrudnionych. Jednocześnie wygospodarowanie funduszu zakładowego projekt wiąże z poprawą wyników dzia-

lności gospodarczej w stosunku do 1957 roku.

Kary dyscyplinarne za bumelantstwo

SZCZECIN (PAP)

Pogarszająca się dyscyplina pracy wśród kolejarzy DOKP Szczecin wyraża się, w zwiększeniu liczbyopuszczonych dni roboczych. (W r. 1957 liczba opuszczonych, niesprawdliwionych dni podwoiła się w stosunku do r. 1956 wzrostem pijaństwa, lekceważeniem obowiązków służbowych itp.)

Stało się to sygnałem ostrzeżawczym dla dyrekcji organizacji partyjnej i związkowej. W wyniku narad postanowiono zastosować sankcje i zaprzęścić pobłażania pracownikom dopuszczającym się wykroczeń.

Aktualne zagadnienia gospodarcze na 1958 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niezasadnionemu wzrostowi wypłat zasiłków chorobowych; **PO TRZECIE** — problem podnoszenia na wyższy poziom kwalifikacji pracujących, a w związku z tym problem warunków pracy i płac młodocianych robotników.

Drugie zagadnienie, które chcemy przedstawić — to najbardziej chyba palący ze wszystkich problemów, trapiących bezpośrednio robotników i pra-

cowników umysłowych — problem mieszkaniowy.

Obok tych problemów przedstawiamy Komitetowi Centralnemu także projekt uregulowania zagadnienia rent i emerytur oraz ogólne wytyczne naszej polityki w zakresie utrwalenia dotychczasowych zdobyczy mas pracujących w dziedzinie wzrostu realnych dochodów robotników, pracowników umysłowych i chłopów pracujących i dalszych perspektyw w tej dziedzinie.

Sytuacja w 1957 roku

Przedstawienie tych zagadnień nie jest możliwe bez krótkiego zobrażenia naszej obecnej sytuacji gospodarczej.

Ogólnie biorąc, rok 1957 rozpoczęliśmy w nie najłatwiejszych warunkach. Brak równo wagi na rynku wewnętrznym pomiędzy siłą nabywczą ludności, która wzrosła znacznie, częściowo w sposób żywiołowy w ciągu 1956 r., a ilością przeznaczonych do sprzedaży ludności artykułów konsumpcyjnych, doprowadził do powstania pewnej nadwyżki pieniądza w obiegu.

Przez cały rok 1957 walczyliśmy z trudem z niebezpieczeństwem inflacji. Aby jej zapobiec i zapewnić wzrostowi siły nabywczej ludności realne pokrycie, dokonaliśmy szeregu przesunięć w naszej polityce gospodarczej; zmieniliśmy już w planie proporcje między produkcją środków wytwórczych a produkcją towarów konsumpcyjnych na korzyść tych ostatnich; utrzymaliśmy na rok 1957 ograniczenie wzrostu inwestycji, zwłaszcza w gospodarce uspołecznionej, dokonaliśmy znacznej redukcji budżetu wojskowego, częściowo zreorganizowaliśmy i zredukowaliśmy państwowy aparat administracyjny. Jednocześnie przez cały rok partia i rząd dokonywały wysiłków, aby zwiększyć ponad plan produkcję artykułów konsumpcyjnych i usług, aby redukować niepotrzebne wydatki, i aby ustalić dostateczny poziom odpłatności wszędzie tam, gdzie z bezpłatnych czy też częściowo tylko odpłatnych świadczeń państwa korzystały warstwy o stosunkowo wysokich dochodach.

Dzisiaj można powiedzieć, że bezpośrednie niebezpieczeństwo inflacji zostało w zasadzie opanowane, chociaż oczywiście nieprzemysłowa i lekkomyślna i nieostrożna polityka finansowa mogłaby je ponownie zaktywizować.

Rolę decydującą w przewidywanym niebezpieczeństwie inflacji odegrała zwiększona produkcja przemysłowa i rolna, w oparciu o wykorzystanie wewnętrznych rezerw naszej gospodarki. W opanowaniu sytuacji pomogło nam niewątpliwie także zaciągnięcie kredytów zagranicznych, z których poważną część, jak np. kredyty zaciągnięte w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych lub kredyty zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych na zakup artykułów rolniczych z nadwyżek i na zakup towarów przemysłowych, mają charakter długoterminowy i dlatego mogą być oceniane jako korzystne. Trzeba stwierdzić, że jednocześnie z walką o równowagę i stabilizację naszej gospodarki włożyliśmy duży wysiłek w likwidację lub łagodzenie dyspo-

porcji, które narosły w poprzednim okresie. Dzięki zapoczątkowaniu realizacji nowych wytycznych polityki rolnej stworzone zostały podstawy dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej. Realizacja wytycznych miała już pomyślny wpływ na produkcję rolną w 1957 r., ale jeszcze większe znaczenie będzie miała dla kształtowania się stosunków w rolnictwie w najbliższym okresie. Włożyliśmy także spory wysiłek w łagodzenie wewnętrznych dysproporcji w przemyśle.

Mimo ogólnego ograniczenia wzrostu inwestycji, zwiększono inwestycje w przemyśle lekkim, rolnospożywczym oraz w budownictwie mieszkaniowym, szkolnym i szpitalnym.

W roku 1957 rozszerzono znacznie możliwości rozwoju samodzielności i inicjatywy gospodarczej terenu.

W trosce o rozwój produkcji i lepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących stworzono warunki rozwoju indywidualnego rzemiosła i nawet drobnej przedsiębiorczości prywatnej.

Do ujemnych wyników naszej działalności gospodarczej w r. 1957 zaliczyć należy przede wszystkim pewne pogorszenie sytuacji w handlu zagranicznym, wyrażające się w tym, że obok zdrowych i ekonomicznie korzystnych kredytów długoterminowych nadmiernie zadłużyliśmy się w formie drogiego i uciążliwego kredytu krótkoterminowego.

PO DRUGIE — nie udało się nam w pełni zagwarantować realnego poziomu dochodów, osiągniętych przez ludność. Wzrost siły nabywczej ludności został częściowo zredukowany przez wzrost cen artykułów nabywanych przez ludność.

PO TRZECIE — wprowadzić zdołaliśmy pod koniec roku przywrócić ogólną równowagę między siłą nabywczą ludności a ilością towarów i usług. Jednak nie oznacza to jeszcze pokrycia popytu ludności we wszystkich asortymentach.

PO CZWARTE — w ciągu roku 1957 nie udało się w pełni opanować takich zjawisk, jak naruszenie dyscypliny pracy, nadmierna absencja i nieuzasadniony wzrost wypłat za zasiłki chorobowych, przekraczanie ustalonego funduszu płac, niewywiązywanie się części chłopów z dostaw obowiązkowych i podatków, co oczywiście miało ujemny wpływ na sytuację finansową i rynkową.

PO PIĄTE — w ciągu roku 1957 nie udało się w pełni zrealizować wytycznych partii i rządu w zakresie podziału dochodu narodowego.

Zadania na rok bieżący

Rok 1958 musi być rokiem dalszej pracy nad utrzymaniem i utrwaleniem równowagi gospodarczej przy jednoczesnym przewidywaniu tych ujemnych zjawisk, które wystąpiły w roku 1957. Stawiamy sobie zadanie umocnienia równowagi rynkowej przez odpowiednie zwiększenie zapasów towarów w handlu i lepsze dostosowanie do potrzeb rynku ich struktury asortymentowej. Musimy osiągnąć poprawę sytuacji w handlu zagranicznym, zmniejszając stan zadłużenia krótkoterminowego i gromadząc minimalne niezbędne rezerwy. W roku 1958 nastąpi pewne zwiększenie nakładów inwestycyjnych również w gospodarce uspołecznionej.

O ile lata 1951 — 1953 były latami nadmiernie forsownego uprzemysłowienia kraju,

połączanego z dużymi wydatkami na obronę i budowę przemysłu obronnego i z nadmiernym napięciem inwestycyjnym w gospodarce narodowej, o ile lata 1956 — 1957 były latami przyspieszonego wzrostu dochodów ludności kosztem m. in. znacznego zmniejszenia wysiłku inwestycyjnego państwa, to lata najbliższe, poczynając od r. 1958, powinny być okresem bardziej równomiernego wzrostu spożycia i inwestycji. Wydaje się, że wzrost inwestycji o kilka procent rocznie to znaczy zbliżony do tempa wzrostu dochodu narodowego, a więc nie powodujący zwiększenia obciążenia dochodu narodowego inwestycjami, jest nieodzowny i konieczny dla zapewnienia dalszego rozwoju siły wytwórczej kraju. Jednocześnie należy w dalszym ciągu zmno-

wysilek, aby w pełni wykończyć nakłady inwestycyjne, poczynione w poprzednim okresie. Tempo wzrostu dochodu narodowego musi być dość wysokie, aby mogło zapewnić jednocześnie utrzymanie wzrastającej liczby ludności, wzrost dochodu przypadającego na jednego mieszkańca. Ze względu na tzw. szereg wojenną obecnie i w najbliższych latach wysoki przyrost naturalny przyczynia się głównie do zwiększenia liczebności roczników w wieku szkolnym i przedszkolnym. Główne skutki gospodarcze polegają więc na zaostrzeniu i bez tego dostatecznie ostrej kwestii mieszkaniowej oraz takich problemów jak budownictwo szkół i szpitali. Ale za kilka lat, po roku 1960; sytuacja ulegnie zmianie: Obok tych problemów, których ostrych prawdopodobnie zostanie złagodzona, wysunie się na czoło problem zatrudnienia setek tysięcy młodych ludzi, którzy corocznie będą wchodzić w wiek zdolności do pracy.

Produkcja rolna, nawet przy jej największej intensyfikacji,

nie będzie w stanie wchłaniać nadwyżek zatrudnienia. Dodatkowe miejsca pracy może stworzyć jedynie rozwijający się przemysł, budownictwo, transport i wszelkiego rodzaju usługi.

Konieczność umocnienia i utrwalenia równowagi na rynku wewnętrznym i w obrótach z zagranicą oraz konieczność dopuszczenia pewnego lekkiego wzrostu inwestycji — decydują o tym, że dochody ludności nie mogą wzrastać w roku 1958 w tak szybkim tempie jak w roku 1956 czy w 1957 roku.

W roku 1957 siła nabywcza ludności, czyli jej nominalne dochody pieniężne w stosunku do państwowym systemem finansowym i gospodarka uspołeczniona wzrosły według ostatnich danych o 39,3 mld. złotych. Ponieważ jednocześnie świadczenia finansowe ludności na rzecz państwowego systemu finansowego wzrosły o 5,6 mld. zł, pozostała więc ludność na zakupy od państwa i gospodarki uspołecznionej oraz na zaoszczędzenie sumy większa niż w roku 1956 o 33,7 mld. złotych.

Ceny

Tak znaczny i przekraczający pierwotne zamierzenia i możliwości wzrost dochodów ludności spowodował, że nie udało się uniknąć pewnego ruchu cen. Niektóre podwyżki cen były z góry przewidziane i zapowiedziane na VIII Plenum KC. Celem podwyżek była likwidacja deficytowych odpowiedzialnych galei przemysłu i doprowadzenie do właściwych relacji z cenami innych artykułów. Ogólny wpływ uzyskany z tych podwyżek cen wyniósł około 4,3 mld. zł, z czego około 2,6 mld. zł obciążyło ludność wiejską. Obciążenie ludności wiejskiej z tytułu wzrostu tych cen zostało z nadwyżką wyrównane przez zmniejszenie obowiązkowych dostaw mleka i wzrost cen skupu mleka, wprowadzenie skupu od chłopów po podwyższonych cenach nadwyżek węgla, należnego im z tytułu kontraktacji, polepszenie warunków kontraktacji buraków cukrowych, tytoniu, lnu i konopi, podniesienie cen skupu wełny i skór surowych itp.

Pośród artykułów masowego spożycia, mających duże znaczenie dla budżetu rodzin robotniczych, decyzją centralnego podniesiona została cena masła przy jednoczesnym obniżeniu cen tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Jak się okazało, zgodnie z przewidywaniami, ludność zareagowała na to radykalną zmianą struktury zakupów (na rzecz tych ostatnich).

Pośród artykułów szerokiego spożycia, mających podstawowe znaczenie dla budżetów rodzin robotniczych, wzrosły także ceny jaj i ziemniaków. Nastąpił także wzrost cen artykułów i usług produkowanych przez przemysł terenowy i rzemiosło.

W sumie podwyżki cen artykułów i usług sprzedawanych przez państwo obciążyły ludność w 1957 roku kwotą dodatkowych wydatków około 8,5 mld. zł, z czego przypada na ludność miejską około 3,5 mld. zł, na ludność wiejską około 5,0 mld. złotych. W ten sposób wzrost siły nabywczej ludności został zredukowany z 33,7 mld. zł do około 25,2 mld. złotych.

Liczy powyższe nie obejmują wzrostu cen niektórych towarów i usług gospodarki uspołecznionej, nie przewidzianego w uchwałach rządu, a wynikającego z dążenia części zakładów, zwłaszcza w przemyśle terenowym, do wygóspodarowania funduszu zakładowego nie przez wzrost produkcji, lecz przez zwyżkę cen produkowanych wyrobów.

Liczy te nie obejmują również skutków ruchów cen artykułów sprzedawanych ludności przez chłopów, rzemieślników i drobnych przedsiębiorców prywatnych; ruchy cen w tej dziedzinie pociągają za sobą przesunięcie dochodów pomiędzy różnymi warstwami ludności. W sumie według danych Głównego Urzędu Statystycznego średni wskaźnik cen artykułów konsumpcyjnych w roku 1957 wyniósł około 105, przy przyjęciu poziomu roku 1956 za 100.

Podwyżki cen w pewnym stopniu stanowią nieuchronne następstwo zbyt wysokiego w stosunku do możliwości gospodarczych kraju wzrostu siły nabywczej ludności i dlatego na przyszłość, aby uniknąć niekorzystnych dla ludności ruchów cen, należy utrzymać wzrost siły nabywczej ludności w granicach realnych możliwości, a przede wszystkim nie dopuszczać do jakiegokolwiek nieuzasadnionego i żywiołowego wzrostu cen.

Należy odrzucić myśl szukania pokrycia dla podwyżek płac lub świadczeń socjalnych w podwyżkach cen artykułów, decydujących o poziomie kosztów utrzymania.

Taka praktyka jest nie do przyjęcia, ponieważ podwyż-

Miejska gospodarka nieuspołeczniona

Rok 1957 był rokiem dość znacznego rozwoju indywidualnego rzemiosła, drobnej wytwórczości prywatnej i handlu detalicznego.

Nie ulega wątpliwości, że obroty miejskiej gospodarki nieuspołecznionej w r. 1957 poważnie wzrosły. Jej przychody ze sprzedaży towarów i usług przedsiębiorstwom uspołecznionym i instytucjom państwowym wynosiły w r. 1956 — 4.510 mln. zł, a w r. 1957 osiągnęły poziom 8 mld. 97 mln. zł.

Według wstępnego szacunku podziału dochodu narodowego za r. 1957 opracowanego przez GUS, produkcja czysta przedsiębiorstw prywatnych poza rolnictwem obejmująca zysk czysty po potrąceniu podatków oraz wydatki na płace pracowników natemnych, ubezpieczenia społeczne i koszty niematerialne, wyniosła w r. 1956 około 8 mld. 200 mln. zł, a w r. 1957 — 11.009 mln. zł, a więc wzrosła o około 3 mld. zł. Tymczasem wpływy z podatków obrotowego i dochodowego i kosztów w roku 1956 wynosiły 1.354 mln. zł, w r. 1957 wzrosły do 1.745 mln. zł, a więc tylko o 391 mln. zł.

Chodzi nam przede wszystkim o to, aby rzemiosło i drobna wytwórczość prywatna produkowała towary i usługi potrzebne ludności i sprzedawała je bezpośrednio, albo też za pośrednictwem sieci handlowej, m. in. sieci handlu uspołecznionej. Dlatego też wzrost uługu przedsiębiorstw prywatnych za przedsiębiorstwami uspołecznionymi w takiej mierze, w jakiej dotyczy towarów produkowanych przez rzemiosło i przemysł prywatny i sprzedawanych po uzasadnionych cenach za pośrednictwem handlu uspołecznionego jest całkowicie uzasadniony.

Mniej uzasadniony jest natomiast wzrost zakupu towarów i usług od przedsiębiorstw prywatnych przez urzędy państwowe, albo uspołecznione przedsiębiorstwa przemysłowe czy budowlane. W tej dziedzinie popędzają się wiele nadużyć.

Chodzi o to, aby wyeliminować te nadużycia, chodzi o to,

ki płac czy świadczeń socjalnych każdorazowo przyznawane obejmują tylko pewne grupy robotników i pracowników umysłowych, a skutki podwyżek cen obciążają także budżety tych wszystkich, którzy podwyżek w danym okresie nie otrzymali.

Stoimy na stanowisku utrzymywania na niezmienionym poziomie przeciętnych cen towarów, decydujących o poziomie kosztów utrzymania. Ceny artykułów sezonowych, to jest takich, jak na przykład jaja, warzywa i owoce, ziemniaki itp. powinny być regulowane elastycznie, w zależności od pory roku i nasilenia popytu, podobnie jak w zależności od tych czynników regulować się sezonowo ceny skupu tych artykułów od chłopów.

Ceny usług rozrywkowych i turystycznych powinny być w zasadzie ustalone tak, aby pokryć koszty własne i zapewnić minimalny poziom rentowności. Wychodząc z tego założenia i biorąc pod uwagę, że obecny poziom cen biletów kinowych w większości wypadków nie pokrywa kosztów eksploatacji kin, stanowi hamulce w rozwoju sieci kin i przeszkodę do przekazania kin pod zarządek rad narodowych, uznaliśmy za celowe opracowanie uchwały zezwalającej radom na rowodowym na podniesienie cen biletów kinowych w granicach zapewniających pokrycie kosztów własnych i pewną rentę oś.

Nasza polityka w dziedzinie cen opiera się na dążeniu do utrzymania stałej wartości pieniądza.

Powodzenie naszej polityki stabilizacji cen i kosztów utrzymania w r. 1958 zależy od tego, w jakim stopniu potrafiąmy opanować żywiołowe procesy i utrzymać wzrost dochodów poszczególnych klas i warstw społecznych w określonych granicach. Chodzi także o to, aby w praktyce nie następowało wypaczanie ustalonych wytycznych w dziedzinie podziału dochodu narodowego.

Miejska gospodarka nieuspołeczniona

aby przedsiębiorstwa prywatne płaciły podatki współmierne do swoich obrotów i dochodów, aby nie ukrywały obrotów i dochodów, aby nie bogaciły się nielegalnie na spekulacji artykułami produkcji państwowej, aby nie korumpowały aparaty urzędniczego czy aparatu przedsiębiorstw państwowych.

W myśl wytycznych VII i VIII Plenum polityka podatkowa wobec rzemiosła indywidualnego została, znacznie złagodzona, rozszerzono zakres stosowania ryczałtów, ustalono zasady praworządności przy wymiarze i poborze podatków. Jednak praworządność obowiązuje obustronnie. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby przy wzroście obrotów i dochodów przedsiębiorstw prywatnych w wpływy podatkowe nie wzrastały w odpowiedniej proporcji.

W r. 1958 zostanie wprowadzony powszechny system koncesjonowania, który pozwoli na bardziej racjonalną politykę w zakresie kierunków rozwoju rzemiosła oraz handlu i drobnego przemysłu prywatnego.

Zakłada się także, że zakup w sektorze nieuspołecznionym towarów i usług przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe zostanie ograniczony do rzeczywiście niezbędnych rozmiarów. Zaostrza się ogólna walka z nadużyciami i korupcją, a w tej dziedzinie podatkowymi. Podwyższono niektóre opłaty obciążające przedsiębiorstwa prywatne, jak np. czynsze za lokale handlowe, i usługowe, niektóre opłaty skarbowe.

Sytuacja gospodarstw chłopskich

Odrębny problem stanowi zagadnienie odpowiedniego regulowania realnych dochodów chłopów. Plan 5-letni zakłada, że realne dochody chłopów i realne zarobki robotników i pracowników umysłowych będą wzrastały mniej więcej równomiernie. Chodzi więc o to, aby w poszczególnych la-

tach nie dopuszczać ani do nadmiernego, ani też do zbyt niskiego wzrostu dochodów pracujących chłopów w stosunku do wzrostu zarobków robotników i pracowników.

W roku 1957 przychody ludności rolniczej ze sprzedaży tyko państwu produktów rolnych wzrosły z 31,2 mld. zł do 41 mld. zł. Poza tym chłopi otrzymali od systemu finansowego państwa — w postaci kredytów obrotowych i inwestycyjnych, odszkodowań ubezpieczeniowych i innych dochodów w 1956 r. 5,3 mld. zł, a w r. 1957 około 6,5 mld. zł.

Ze swej strony chłopi wpłacili państwu tytułem podatku gruntowego, opłat na Fundusz Ziemi, opłat ubezpieczeniowych, spłaty kredytów itp. w 1956 r. — 8,5 mld. zł, a w roku 1957 — 10 mld. zł. Tak więc przychody pieniężne chłopów w ich stosunkach z państwowym systemem finansowym wzrosły per saldo o 9,5 mld. zł (tj. o 34 proc.).

Wzrost cen towarów i usług nabywanych przez chłopów od państwa wyniósł około połowy tej sumy. Tak więc siła nabywcza chłopów w stosunkach z państwowym systemem finansowym wzrosła w r. 1957 o 4,5—5 mld. zł (to jest o około 17 proc.). Oprócz tego chłopi czerpali dochody pieniężne z bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych lub usług innym warstwom ludności i przedsiębiorstwom nieuspołecznionym.

W roku 1957 np. wg szacunków Głównego Urzędu Statystycznego chłopi otrzymali ze sprzedaży produktów rolnych na targowiskach około 11 mld. złotych.

Wzrost dochodów chłopów realizuje się głównie czterema sposobami: **PO PIERWSZE** — w miarę wzrostu towarowej produkcji gospodarki chłopskiej; **PO DRUGIE** — przez przeprowadzane przez państwo korzystne dla chłopów zmiany cen skupu i warunków kontraktacji; **PO TRZECIE** — przez żywiołowy wzrost cen produktów gospodarki chłopskiej, sprzedawanych na targowiskach; **PO CZWARTE** — przez niepełne wywiązywanie się chłopów z zobowiązań wobec państwa.

O ile pierwsze dwa sposoby nie budzą wątpliwości i mogą być z góry przewidziane w planie, to żywiołowy wzrost cen targowiskowych nie da się z góry przewidzieć i wobec tego państwo musi kontrolować jego rozmiary i skutki. Natomiast podwyższenie dochodów przez niewywiązywanie się chłopów z zobowiązań wobec państwa nie może być przez państwo tolerowane.

Projekt planu na rok 1958 w obecnej postaci zakłada, że dochody chłopów ze sprzedaży państwu produktów rolnych wzrosną z 41 mld. zł do 44,4 mld. zł, tj. o 3,4 mld. zł.

Przychody chłopów z tytułu kredytów otrzymanych od państwa, odszkodowań ubezpieczeniowych i innych dochodów pieniężnych wzrosną o 1,4 mld. zł. Oznacza to wzrost dochodów pieniężnych chłopów w stosunkach z państwem o 4,8 mld. zł. Jednocześnie wolaty chłopów z tytułu bieżących i zaległych podatków, opłat na Fundusz Ziemi, składek ubezpieczeniowych, spłat kredytów i innych opłat — wzrosną o 3,2 mln. zł. Wzrost siły nabywczej chłopów w stosunkach z systemem finansowym państwa wyniesie więc w roku 1958 — 1,6 mld. zł, czyli 4,3 proc. Zakłada się, że przewidziana część w roztu siły nabywczej wnioskująca z tych dochodów przeznacza na zwiększenie nakładów inwestycyjnych.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Aktualne zagadnienia gospodarcze na 1958 r.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Ogólna suma zaległości pieniężnych gospodarki chłopskiej wobec państwa z tytułu podatku gruntowego, należności Państwowego Funduszu Ziemi, składek ubezpieczeniowych; należności POM, opłat elektryfikacyjnych i innych wynosi wg stanu na 31. XII. 1957 r. — 7.350 mln. złotych. Jeżeli od tej sumy odjąć kwotę 2.336 mln. zł zaległości w podatku gruntowym z okresu przed 1954 r., zawieszonych w roku 1955 — pozostanie suma przeszło 5 mld. zł zaległych podatków i opłat. Dochodzą do tego zaległości w dostawach obowiązkowych mleka, zboża, ziemniaków i żywności, które zgodnie z ustawami uchwalonymi przez Sejm mają być ściągane w pieniądzu. Suma tych zaległości wynosi bli-

sko 2 mld. zł, a po doliczeniu ustawowych kar za zwłokę blisko 2 mld. 400 mln. zł. Nie stawiamy sobie zadania ściągania całości tych sum w 1958 r. Znaczna ich część jednak powinna być ściągnięta, a w tym celu muszą zostać wdrożone bardziej rygorystyczne środki egzekucyjne.

Należy przy tym brać pod uwagę, że sytuacja poszczególnych grup gospodarstw chłopskich i poszczególnych terenów nie jest jednakowa. Wobec tego ważne jest należyte rozeznanie, gdzie jaką część ogólnych należności można i należy ściągnąć.

Również w polityce kredytowej musimy bardziej niż kiedykolwiek uwzględnić sytuację finansową różnych grup gospodarstw i różnych terenów.

Płace

Dochody robotników i pracowników umysłowych zgodnie z planem na rok 1958 wzrosną w tempie wolniejszym niż w dwóch latach poprzednich.

Jeżeli uwzględnić ruch cen, jaki miał miejsce w 1957 r. realne dochody ogółu robotników, pracowników umysłowych i rencistów wzrosły o 14 do 15 mld. zł, czyli o 11—12 proc.

Jest to wzrost globalny, nie należy utożsamiać go ze wzrostem przeciętnych płac czy przeciętnych indywidualnych dochodów, ponieważ obejmuje on także skutki wzrostu zatrudnienia.

Fundusz płac w gospodarce społecznej wzrośnie zgodnie z planem z ok. 125 mld. zł w 1957 r. do ok. 130 mld. zł w 1958 r. a więc o ok. 4 proc.

Ten wzrost funduszu płac obejmuje jedynie skutki podwyżek płac, przyznanych w ciągu 1957 r., oraz automatycznie wzrost funduszu płac w związku z ustalonymi planami produkcji, zatrudnienia i wydajności pracy. Nie obejmuje on dalszego wzrostu średnich płac związanego z przekraczaniem planowych zadań w zakresie produkcji i wydajności pracy. Nie obejmuje on także tych podwyżek płac, które rząd rozpatrzy w ciągu roku w zależności od rozwoju sytuacji gospodarczej kraju.

Bardzo znacznie rośnie inny składnik dochodów robotników i pracowników umysłowych — wynagrodzenia nie objęte szmem płac. Pozycja ta rośnie z 4500 mln. zł w r. 1957 do 7.350 mln. zł w r. 1958. Tak znaczny wzrost spowodowany jest przede wszystkim przewidywanymi wypłatami końcowymi z funduszu zakładowego za rok 1957 i zaliczkowymi na rok 1958.

Świadczenia społeczne, obejmujące renty i zasiłki, mają wzrosnąć zgodnie z planem, bez uwzględnienia jeszcze skutków zasadniczej reformy rent i emerytur z ok. 17 mld. zł do 18 mld. zł a więc o blisko 6 proc.

W rzeczywistości wzrost ten jednak będzie niższy wskutek

tego, że niektóre podwyżki cen, zrealizowane w roku 1957 rzutują na siłę nabywczą robotników i pracowników umysłowych w silniejszym stopniu w r. 1958, niż w r. 1957, ponieważ w r. 1958 działają w ciągu całego roku. Zmniejszenie wzrostu siły nabywczej robotników i pracowników umysłowych z tego powodu szacować można na ok. 2 mld. zł. Rzeczywisty wzrost realnych dochodów robotników i pracowników umysłowych wyniesie zatem ok. 4,8 proc.

Te założenia planu nie obejmują dalszych podwyżek płac i świadczeń społecznych, co do których decyzje mogą być podejmowane, w zależności od przebiegu wykonania planu i rozwoju sytuacji gospodarczej.

Biurowo Polityczne przewiduje konieczność poprawy sytuacji nauczycieli. Zdecydowano już zmniejszenie ustawowego wymiaru godzin pracy nauczycieli w szkołach podstawowych z 30 godzin na 26 godzin tygodniowo z początkiem nowego roku szkolnego. W skali całorocznej koszt tej reformy wyniesie 270 mln. zł, w budżecie tego rocznym przewidziana jest potrzeba w tym celu kwota.

Widzimy konieczność podniesienia płac pracowników administracji terenowej, przy czym przewiduje się, że koszt tej podwyżki zostanie pokryty dzięki oszczędnościom, które będą osiągnięte przez redukcję nadmiernie rozbudowanego aparatu administracji terenowej; ok. 16 tys. osób. W związku z reorganizacją przedsiębiorstw budowlanych - montażowych winna nastąpić zmiana systemu płac ok. 500 tys. robotników budowlanych.

Zakłada się, że zmiana systemu płac, polegająca na podwyższeniu stawek płac i norm, powinna być zrealizowana nie tylko bez zwiększenia ogólnego funduszu płac w budownictwie, ale przy jego zmniejszeniu. Osiągnąć się to przez zmniejszenie zatrudnienia i wzrost wydajności pracy, przy możliwości pewnego wzrostu indywidualnych zarobków, związanego ze wzrostem wydajności pracy.

Emerytury i renty

Za najpilniejsze zagadnienie społeczne, zgodnie z opinią szeregu mas pracujących i całego społeczeństwa uznaliśmy podwyżkę emerytur i rent. Dla tego też Biuro Polityczne uznało za konieczne przeprowadzenie od 1 lipca br. regulacji rent i emerytur na następujących zasadach.

Nastąpi likwidacja tzw. starego portfela rent i emerytur i przeliczenie rent i emerytur według zasad „nowego portfela”.

Minimum renty dla niepracujących rencistów ustala się na 500 zł miesięcznie, a więc na poziomie najniższych płac. Minimum renty wdowiec dla nie

pracującej wdowy ustala się na 360 zł. Renty starcze dla pracowników II kategorii zostaną zrównane z rentami starczymi dla pracowników I kategorii tj. z dotychczasowych 60 proc. zostaną podniesione do wysokości 75 proc. zarobków do 1200 zł.

W zakresie rent inwalidzkich rozróżnia się inwalidów z przyczyn wypadku w zakładzie pracy lub choroby zawodowej, którzy w zależności od grupy niezdolności do pracy otrzymują — 65 proc., 80 proc. lub 100 proc. przy zarobkach do 1200 zł, o ile nie pracują; 50 proc., 75 proc. i 100 proc. zarobków do 1200 zł, o ile pracują. Renta dla inwalidów z innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawo-

dowa wyniesie w zależności od grupy inwalidztwa i kategorii zatrudnienia od 45 proc. do 90 proc. zarobków do 1200 zł.

Przy podejmowaniu tej decyzji Biuro Polityczne wyszło z założenia, że w związku z podniesieniem poziomu rent i emerytur przedsiębiorstwa zwolnią z pracy w zasadzie wszystkich pracujących rencistów pobierających renty starcze, których dotychczas często zatrzymywali przy pracy ze względów humanitarnych wskutek zbyt niskiego poziomu rent.

Fundusz płac przedsiębiorstw tych powinien być z reguły o odpowiednią sumę zmniejszony. Wobec istnienia w przedsiębiorstwach wielkich przerosów w zatrudnieniu, stoimy na stanowisku, że w zasadzie przedsiębiorstwa powinny dążyć do nieprzyjmowania na miejsce zwolnionych rencistów i emerytów nowych pracowników. W tym przypadku gdy niezbędne jest obsadzenie stanowisk pracy zajmowanych obecnie przez rencistów innymi

Wydajność pracy i przerosty zatrudnienia

Wielu ludzi krytykujących niski poziom płac i nierozwiązanie niektórych zagadnień społecznych zapomina o tym, że tempo wzrostu stopy życiowej narodu, przede wszystkim tempo wzrostu płac realnych i świadczeń społecznych zależy od tempa wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Państwo ludowe łoży wielomiliardowe sumy w to, aby stworzyć materialne i techniczne przesłanki osiągnięcia wyższej wydajności pracy. Jednak duża część tych nakładów nie jest należycie wykorzystana wskutek złej organizacji pracy, nieodpowiedniego stosunku do pracy, niedostatecznych kwalifikacji pracujących, fałszywej praktyki tolerowania w zakładach pracy nadmiernych stanów zatrudnienia.

Najpoważniejszy problem przerosów w zatrudnieniu istnieje w gospodarce narodowej, w naszych przedsiębiorstwach społecznych.

Problem ten jest z codziennej praktyki znany naszej administracji gospodarczej, dyrektorom naszych zakładów przemysłowych. Głośno o nim było w ostatnich latach w pu-blicystyce. Lecz jak dotychczas sprawa nie ruszyła z miejsca, ponieważ nasza partia nie postawiła dotychczas tego zagadnienia, jako pierwszorzędnego zadania o charakterze politycznym. Mimo braku dokładnej znajomości konkretnych szczegółów jest rzeczą niewątpliwą, że w wielu zakładach naszego przemysłu podstawową przyczyną niższej niż w krajach wysoko uprzemysłowionych wydajności nie jest zacofanie techniczne, gdyż poziom urządzeń technicznych w tych zakładach odpowiada poziomowi zachodnio - europejskiemu, a jedynie zbyt wielka ilość pracowników, obsługujących te urządzenia techniczne.

W poprzednich latach przy niskich kwalifikacjach dużej części robotników i złej organizacji pracy, coroczne wzrosty produkcji osiągnano w znacznym większym stopniu przez zwiększenie zatrudnienia niż przez wzrost wydajności pracy. Ten stan rzeczy był w dużej mierze uwarunkowany szybkim tempem uprzemysłowienia, uruchomieniem wielkiej ilości nowych zakładów przemysłowych, do których przyjmowano nowych robotników przeważnie ze wsi, o niskich kwalifikacjach.

Obecnie jednak przerosty w zatrudnieniu hamują dalszy wzrost wydajności pracy i dezorganizują produkcję. O istnieniu przerosów i o luzach w planach zatrudnienia świadczy fakt, że szereg ministerstw, jak np. Ministerstwo Budow-

ni, zakład powinien dokonać wewnętrznych przesunięć z innych działów, których obsada może być zmniejszona.

Dyrekcje przedsiębiorstw powinny natychmiast przystąpić w porozumieniu z organizacjami partyjnymi i związkowymi do opracowania planów odpowiednich przesunięć tak, aby do 1 lipca br. kiedy wejdzie w życie reforma rent i emerytur wszystko było gotowe.

Ogólny koszt reformy rent i emerytur przeprowadzonej na tych zasadach wyniesie ok. 2 mld. zł w skali całorocznej.

Fundusz płac, zwolniony przez obecnie pracujących rencistów, pokryje jednak tylko część wydatków na zwiększenie rent i emerytur. Pozostałe sumy, wobec szczupłości środków rezerwowych w planie gospodarczym i budżecie muszą być wygospodarowane w innych dziedzinach.

nictwa i Przemysłu Mat. Bud., Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu przekroczyły w 1957 r. plany produkcyjne nie osiągając planowanego zatrudnienia. Analiza wyników eksperymentalnej działalności 7 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego w 1957 r. wykazała, że przedsiębiorstwa te osiągnęły wzrost produkcji globalnej o 24,6 proc. przy wzroście zatrudnienia robotników o 7,8 proc. w porównaniu z 1956 r. Świadczy to o istnieniu przerosów zatrudnienia do innych, rozbudowujących się zakładów pracy na tym samym terenie, dotyczy to także przesunięć pracowników z przedsiębiorstw przemysłowych i administracji do han-

Redukcja przynajmniej części przerosów zatrudnienia jest warunkiem wykonania planów zatrudnienia i planów produkcji w 1958 r. Plan zakłada wzrost zatrudnienia w całej gospodarce socjalistycznej o 106 tys. osób, w tym w przemyśle o 54,5 tys. osób.

Ponieważ nowo uruchomione i silnie rozbudowywane zakłady przemysłowe wymagają większego wzrostu zatrudnienia, oznacza to, że samo wykonanie planu wymaga redukcji przerosów zatrudnienia w istniejących nie rozbudowujących zbyt silnie zakładach pracy. Ale możliwości są dużo większe i trzeba też możliwości wykorzystać. Rok 1958 stanowi pod tym względem doskonałą okazję, ponieważ przyrost ludności w wieku zdolności do pracy wynosi w tym roku tylko 65 tys. osób. Oporę przeciwko redukcjom przerosów w zatrudnieniu tłumaczy się często obawą przed powstaniem w kraju bezrobocia. Obawę tę w okresie ostatnich dwóch lat siała część publicystyki, wyolbrzymiając zjawiska lokalnego braku pra-

cy i strasząc nas widmem masowego bezrobocia. Tymczasem, jak się przedstawia rzeczywistość?

Rzeczywiście istnieją w Polsce ogniska lokalnego bezrobocia w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach, ale dotyczą one przeważnie ludzi związanych z miejscem zamieszkania, nie mogących lub nie chcących przesiedlać się do ośrodków przemysłowych lub do rolnictwa na Ziemi Odzyskanej. W dużej mierze dotyczy to obarczonych rodzinami kobiet. Należy nadal prowadzić prace nad rozładowaniem tych ognisk lokalnego bezrobocia, aktywizować gospodarczo te miejscowości, uruchomić w nich zakłady przemysłu terenowego, spółdzielnie pracy itp., korzystając w tym celu z funduszu interwencyjnego i z kredytów bankowych. Ale ogólny obraz sytuacji jest, jak już stwierdziłem, odmienny.

Gdzie należy skierować redukowanych pracowników?

PO PIERWSZE — przestaną pracować renciści, otrzymawszy nowe podwyższone renty.

PO DRUGIE — zakłady, które się rozbudowują i które mają osiągnąć znaczny wzrost produkcji, powinny przede wszystkim skierować do nowej produkcji robotników z działów, w których istnieją przerosty zatrudnienia.

PO TRZECIE — w tych wypadkach, gdzie przesunięcia wewnątrz zakładu pracy nie rozwiązują problemu, należy przenosić zbędnych pracowników z zakładów pracy, mających przerosty zatrudnienia do innych, rozbudowujących się zakładów pracy na tym samym terenie, dotyczy to także przesunięć pracowników z przedsiębiorstw przemysłowych i administracji do han-

Absencja chorobowa — zmiana systemu wypłat zasiłków

Jednym z zagadnień najbardziej dotychczas nie rozwiązanych jest nadmierny wzrost z roku na rok absencji w zakładach pracy, w tej liczbie absencji chorobowej i związanych z nią nieuzasadniony wzrost wydatków na zasiłki chorobowe. Wydatki te rosną z roku na rok nieproporcjonalnie szybciej niżby to mogło wynikać ze wzrostu zatrudnienia i płac nominalnych, a także ze wzrostu rzeczywistej zachorowalności. Szczególnie silny był ten wzrost w roku 1957.

Kontrola przeprowadzona w zakładach pracy w 1957 r. stwierdziła masowe przypadki nadużywania zwolnień chorobowych, zwłaszcza krótkoterminowych. Znane są przypadki uzyskiwania zwolnień w drodze symulowania choroby, wymuszania zwolnień, a nawet przekupywania lekarzy.

Zakłady pracy nie były dotychczas dostatecznie zainteresowane w zwalczaniu absencji, ponieważ zasiłki wypłacane są z funduszu ubezpieczeń społecznych, a zakład pracy w takim wypadku uzyskuje oszczędności na funduszu płac.

W rezultacie zwiększonej absencji chorobowej rosną z roku na rok sumy wypłat z tytułu zasiłków chorobowych. Sumy te wynosiły w r. 1955 1.376 mln. zł., w r. 1956 1.651 mln. zł., w r. 1957 2.557 mln. zł.

W interesie ogółu pracujących jest przedsięwzięcie środków, które położyłyby tamę niekontrolowanemu wzrostowi wydatków na te cele i finansowaniu różnego rodzaju symu-

dlu i innych działów usługowych.

PO CZWARTE — część robotników, zwłaszcza młodzi, powinni przepłynąć na te tereny i do tych gałęzi przemysłu i gospodarki, gdzie odczuwa się brak rąk do pracy.

PO PIĄTE — na terenach wiejskich część robotników, mających gospodarstwa rolne, wróci do pracy na swych gospodarstwach i przejdzie do bardziej intensywnej gospodarki.

PO SZÓSTE — niemal każdy większy zakład pracy posiada możliwości zorganizowania produkcji ubocznej, zwłaszcza w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych i powinien przy tej produkcji zatrudnić robotników zwolnionych z produkcji podstawowej lub z działów pomocniczych.

Oczywiście akcja likwidacji przerosów zatrudnienia powinna być prowadzona w sposób przemysłowy i rozsądny. Jest to wielka akcja, o dużym znaczeniu politycznym, socjalnym i ekonomicznym.

Przerosty istnieją także w dalszym ciągu w dziedzinie aparatu administracyjnego.

W związku z dalszą reorganizacją systemu zarządzania i usprawnieniem administracji przewiduje się dalsze zmniejszenie liczby etatów w administracji centralnej w stosunku do stanu na 1. 1. 1958 r. o około 10 tys. osób.

Liczne przerosty istnieją także w dziedzinie naszych instytutów naukowo-badawczych i w ogóle w dziedzinie administrowania nauką.

Oczywiście oszczędności nie można dokonać bez gruntownej reorganizacji instytutów naukowo-badawczych i zmniejszenia ich ilości. Rząd powołał komisję, której zadaniem jest przeprowadzenie koniecznych zmian.

lantów i nierobów kosztem ogółu uczelniowych pracowników. Jako zasadnicze posunięcie w tej dziedzinie proponuje się wyznaczenie przez CZUS dla poszczególnych przedsiębiorstw limitów wydatków na zasiłki chorobowe. Limity proponuje się ustalić na podstawie danych przeciętnych z okresu trzyletniego od 1 kwietnia 1954 roku do 1 kwietnia 1957 r.

Kwoty zasiłków wypłacane pracownikom przedsiębiorstwa ponad limit dla niego ustalony byłyby potrącane od ustalonego funduszu płac. Ten system odbierze zakładom pracy nieuzasadnione korzyści, płynące z nadmiernego wzrostu absencji, a polegające na tworzeniu się luzów w funduszu płac. Będzie on stanowił bodziec dla rad robotniczych i dyrekcji zakładów pracy do systematycznego kontrolowania stanu absencji chorobowej i przedsiębiorstwa środków walki z rozluźnieniem dyscypliny w tej dziedzinie i symulacjami. Za nadużycia powinny być stosowane obostrzone sankcje. Sankcje te — to pozabawienie zasiłku za czas bezpodstawnego zwolnienia z pracy, pozbawienie na określony czas, np. na rok, prawa do korzystania z zasiłku za pierwsze 3 dni choroby, wreszcie zwolnienie z pracy.

Proponuje się jednocześnie wprowadzenie — podobnie jak to było przed wojną, ksiąg ubezpieczeniowych, podstawowego dokumentu kontrolnego w tym zakresie.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Aktualne zagadnienia gospodarcze na 1958 r.

Praca młodzieży

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Następnie wymaga ponownego rozpatrzenia i uregulowania zagadnienia szkolenia, zatrudnienia i wynagradzania za pracę młodzieży. W obecnym stanie rzeczy zbyt krótki okres szkolenia i brak obowiązków do kształcenia się pracujących młodocianych powoduje, że większość pracującej młodzieży posiada niski poziom wykształcenia ogólnego i kwalifikacji.

Zniesienie stawki uczniowskiej i zrównanie w ten sposób płacy młodocianego z płacą dorosłego robotnika wykonującego taką samą pracę przy niedocenianiu różnicy w jakości ich pracy doprowadziło do obniżenia w oczach młodzieży wagi rzeczywistych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Przesadne stosowanie systemu akordowego w okresie nauki zawodu doprowadziło do pogoni za ilością kosztem jakości produkcji i obniżenia poziomu nauczania. Również system zatrudniania i wynagradzania absolwentów szkół zawodowych zrównujący ich często z pracownikami o długoletnim stażu obniżył wagę doświadczenia. Aby przeciwdziałać tym ujemnym zjawiskom komisja KC opracowała projekt nowych zasad w sprawie szkolenia, zatrudniania i wynagradzania młodocianych w wieku od 14—18 lat, zasad przeszerzowania robotników oraz obowiązkowego stażu pracy.

W myśl tych zasad jak największa część młodzieży powinna być objęta nauczaniem

zawodu w szkołach. Do nauki zawodu powinni być w zasadzie przyjmowani tylko ci, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Młodociani w wieku 14—18 lat, uczący się zawodu w zakładzie pracy, powinni otrzymywać stawki uczniowskie, które dopiero w trzecim roku nauki osiągałyby wysookość wynagrodzenia wg najwyższej kategorii zaszerzowania w danej gałęzi pracy.

Stosowanie systemu akordowego byłoby dopuszczalne dopiero w trzecim roku nauki, przy czym uczniowi przysługiwałoby 75 proc. wynagrodzenia przewidzianego za wykonaną pracę. Po ukończeniu nauki w szkole zawodowej lub w zakładzie pracy obowiązywałby roczny staż pracy. W okresie rocznego stażu pracy obowiązywałoby wynagrodzenie wg II grupy obowiązującej tabeli płac lub 85 proc. wynagrodzenia akordowego. Przewiduje się możliwość stosowania wobec młodocianych premii za jakość w wysokości do 25 proc.

Przewiduje się zaostreżenie kryteriów egzaminów kwalifikacyjnych i wprowadzenie minimalnego rocznego okresu oczekiwania przy przeszerzowaniu robotników. Przewiduje się także wprowadzenie zasady obowiązkowego stażu pracy dla absolwentów szkół zawodowych i ogólnokształcących.

Absolwenci średnich szkół zawodowych przez połowę okresu stażu pracowaliby na stanowisku robotniczym.

Nowe uregulowanie zasad szkolenia, zatrudnienia i wynagradzania za pracę młodzieży powinno stworzyć bodźce dla podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, przyczynić się do podniesienia poziomu młodych robotników, a tym samym wpłynąć pozytywnie na jakość i wydajność pracy.

Sytuacja mieszkaniowa

Jednym z najtrudniejszych zadań, jakie stoją przed naszą partią i władzą ludową w najbliższych latach, jest rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Sytuacja mieszkaniowa ludzi pracy jest obok płac realnych jednym z istotnych składników ich stopy życiowej. Zarówno statystyka, jak i przede wszystkim bezpośrednie życiowe doświadczenie wskazuje, że pod względem stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludność cechuje nas stan bardzo dużego zacofania.

Trudna sytuacja mieszkaniowa jest następstwem głębokiego zacofania w tej dziedzinie, odziedziczonego przez Polskę Ludową, po ustroju kapitalistycznym, ogromnych zniszczeń wojennych, wielkiego przyrostu naturalnego i masowej migracji ze wsi do miast, związanej z procesem uprzemysłowienia i urbanizacji.

Plan 5-letni, przewidujący zbudowanie w ciągu lat w miastach i osiedlach ze środków państwowych i ze środków ludności 1.200 tys. izb, założył tylko nieznaczna poprawę wskaznika zagęszczenia.

Istotne znaczenie planu 5-letniego polega na tym, że ma on podnieść poziom różnego budownictwa mieszkaniowego w miastach i osiedlach ze 165,9 tys. izb w r. 1955 na 332,2 tys. izb w roku 1960, co pozwoli na przyspieszenie tempa rozwiązywania kwestii mieszkaniowej w latach następnej 5-latk.

Niemniej — takie powolne tempo rozwiązywania kwestii mieszkaniowej nie może nas bynajmniej zadowolić tym bardziej, że stan istniejącego funduszu mieszkaniowego, zwłaszcza domów starych, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Nie sprzyja temu niezwykle niski poziom komornego, które nie pokrywa kosztów utrzymania domów i bieżącej konserwacji, nie mówiąc już o remontach kapitalnych, czy o koszcie odtworzenia corocznie zużywaną substancji mieszkaniowej. W rezultacie państwo, oprócz kwoty wydawanej na nowe budownictwo mieszkaniowe, które w r. 1958 wynosi 9.337 mln zł, dopłaca do eksploatacji domów mieszkalnych ok. 5.200 mln zł, co znacznie, a przecież mimo to potrzeby remontowe nie są w pełni zaspokojone.

Analiza istniejącego stanu rzeczy prowadzi do wniosku, że dotychczasowe metody rozwiązywania kwestii mieszka-

niowej w Polsce są niewystarczające, nie zapewniają należytego tempa rozwiązywania tej kwestii i wymagają gruntownej rewizji. Podstawową trudnością w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej w miastach i osiedlach jest to, że państwo do dziś dźwiga na sobie prawie całkowicie ciężar rozwiązywania tej kwestii.

Budownictwo indywidualne i spółdzielcze stanowi nieznaczny procent całości budownictwa mieszkaniowego w miastach i osiedlach, znacznie mniejszy niż w innych krajach socjalistycznych, nie mówiąc już o krajach kapitalistycznych.

Dodać jeszcze należy, że ramy organizacji, planowania i realizacji państwowego budownictwa mieszkaniowego odznaczały się w poprzednich latach skrajną centralizacją, co nie sprzyjało rozwojowi oddolnej, terenowej inicjatywy poszczególnych miast i zakładów pracy.

Dopiero w ostatnim czasie w związku z przyznaniem większej samodzielności radom narodowym mogły one przeznaczać na dodatkowe budownictwo mieszkaniowe pewne środki wygospodarowane przez nie same.

Również budownictwo zakładów pracy opierało się nie tyle na inicjatywie załóg i dyrekcji poszczególnych zakładów i wygospodarowanych przez nie środkach, ile na dotacjach przyznawanych centralnie przez poszczególne resorty.

Rzecz jasna, że ten system organizacji, planowania i finansowania budownictwa mieszkaniowego nie sprzyjał rozwojowi inicjatywy społecznej niezbędnej dla rozwiązania tak trudnego problemu.

Ludność żyła w oczekiwaniu na otrzymanie od państwa gotowego mieszkania, jak marny z niego, nie poczuwając się do konieczności dołożenia swego wkładu w rozwiązanie własnego problemu mieszkaniowego. Nawet ludzie posiadający środki pieniężne oczekiwali, że państwo rozwiąże ich sprawę mieszkaniową i przeznaczy własne fundusze na zaspokojenie innych potrzeb.

W pierwszych latach po wojnie lub w okresie bezpośredniego reformy walutowej tego rodzaju postawa mogła być usprawiedliwiona niskim

stanem zasobów gotówkowych i oszczędności ludności. Przy obecnym poziomie dochodów wielu rodzin i osób samotnych istnieje możliwość znacznie szerszego rozwinięcia systemu, celowego oszczędzania, przeznaczonego na budowę domków mieszkalnych lub zakup gotowych mieszkań.

Dlatego Biuro Polityczne proponuje dokonanie szeregu zmian w dotychczasowym systemie organizacji, planowania i finansowania budownictwa mieszkaniowego w kierunku przyciągnięcia w znacznie większym stopniu własnych środków ludności. Już w referacie na X plenum KC tow. Gomułka wysunął do dyskusji projekt reformy systemu finansowania budownictwa mieszkaniowego, idący w kierunku zwiększenia wkładu własnego zainteresowanych. Projekt ten został opracowany przez specjalną komisję powołaną przez Biuro Polityczne. Był on także konsultowany z komitetami wojewódzkimi partii. Komisja starała się również uwzględnić głosy w dyskusji toczącej się na zebraniach związków zawodowych i w prasie.

Biuro Polityczne wychodzi z założenia, że proponowane zmiany zagrają w całej pełni dopiero wtedy, kiedy komorne zostanie ustalone na poziomie obejmującym co najmniej koszty utrzymania i eksploatacji domów wraz z wydatkami na remonty bieżące oraz koszty remontów kapitalnych. Reforma taka może być przeprowadzona tylko przy jednoczesnym wyrównaniu tych do datkowych obciążeń przez zwiększenie płac. Dlatego musi być odłożona do czasu generalnej reformy cen, taryf i płac.

Jednakże nie widzimy powodu, dlaczego państwo miałoby nadal dopłacać do eksploatacji mieszkań osób, zaliczających się do tzw. sektora prywatnego. Dlatego uważamy za słusne wprowadzić pełne komorne dla płatników podatku obrotowego i dochodowego.

Pewna liczba ludzi z tych czy innych powodów posiada większą powierzchnię mieszkalną, niż wynika to z powszechnie obowiązujących norm. Uważamy, że komorne za ponadnormatywną powierzchnię powinno być podwyższone.

Odrębnie musi być potraktowana ta sprawa na Ziemiach Odzyskanych. Są tam takie tereny, które ze względu na stan ludności i sytuację mieszkaniową powinny być potraktowane tak samo, jak pozostałe tereny kraju. Są także tereny, o których z góry wiadomo, że ze względu na słabe zaludnienie i niemożność pełnego wykorzystania zasobów mieszkaniowych opłaty za ponadnormatywną powierzchnię nie powinny być wprowadzone. Biuro Polityczne proponuje wprowadzenie obowiązku wpłacania jednorazowej kaucji przez wszystkich nowoprzyjmujących przydział mieszkań. Kaucja wynosiłaby w zasadzie średnio 100 zł za m² powierzchni mieszkania, jednak dla niżej zarabiających maksymalna wysokość kaucji byłaby ograniczona wysookością dwumiesięcznego zarobku.

Wpływy za kaucję poszłyby na rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego.

Proponujemy przyjęcie zasady, aby mieszkania budowane przez rady narodowe bez udziału własnego wkładu zainteresowanych (poza kaucją) przydzielane były przede wszystkim osobom o niskich zarobkach, znajdującym się w najcięższych warunkach mieszkaniowych.

Zasadniczo osoby o średnich albo wyższych zarobkach powinny korzystać z form budownictwa mieszkaniowego, realizowanych przy udziale wkładu zainteresowanych.

Główną formą zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych robotników i pracowników umysłowych powinno być budownictwo mieszkaniowe, realizowane z pomocą i pod kontrolą zakładów pracy. Tym samym na dyrekcję zakładu pracy, radę robotniczą i radę zakładową spada główna troska o należyte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych załogi.

Rozróżniamy kilka form tego budownictwa przyzakładowego, jedną z nich będą mieszkania, stanowiące wła-

śność zakładu pracy, lecz zarządzane przez radę zakładową. W tej formie powinien obowiązywać rygor utraty uprawnień do zamieszkiwania w domach zakładowych w razie zmiany miejsca pracy.

Budownictwo zakładowe w maksymalnym stopniu powinno się opierać na środkach z funduszu zakładowego, uzupełnionych przez wkłady indywidualne członków załogi.

Obok tej formy istniałaby możliwość organizowania robotniczych spółdzielni mieszkaniowych o charakterze spółdzielni lokatorskich (niewłasnościowych), jednoczących pracowników jednego lub kilku ściśle określonych zakładów pracy (wkład własny członków łącznie z wpłatą z funduszu zakładowego musiałby wynosić co najmniej 15 procent). Mieszkania w przypadku zmiany miejsca pracy pozostawałyby w użytkowaniu członka spółdzielni.

Przy zakładach mogłyby być także organizowane spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe typu własnościowego dla budowy domów jednorodzinnych. Wkład własny członków takiej spółdzielni powinien wynosić 20—25 procent.

Niezależnie od budownictwa rad narodowych i budownictwa przyzakładowego przewiduje się rozwinięcie powszechnej spółdzielczości mieszkaniowej, zrzeszającej pracowników różnych zakładów pracy i popieranie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Powszechna spółdzielczość mieszkaniowa rozwijałaby się w formie spółdzielni typu lokatorskiego (niewłasnościowego) oraz w formie spółdzielni własnościowych.

Decydując o przydziale kredytów na budownictwo indywidualne i spółdzielcze, rady narodowe i banki winny uzależnić udział kredytów w kosztach budowy od składu społecznego i stanu majątkowego członków spółdzielni lub indywidualnie budujących. Aby stworzyć ludziom pracy odpowiednie warunki dla rozwoju spółdzielczego i indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, przeznaczonych było na

Zmiany w zasadach funduszu zakładowego

Proponowane zmiany w polityce mieszkaniowej wiążą się z zaakceptowanymi przez Biuro Polityczne i uchwalonymi już przez Radę Ministrów w celu przedłożenia Sejmowi zmianami w zasadach funduszu zakładowego.

Omówię tylko dwie zasadnicze zmiany w zasadach tworzenia i podziału funduszu zakładowego. Pierwsza z nich dotyczy podstaw obliczania odpisów na fundusz zakładowy. Jak wiadomo, fundusz zakładowy na rok 1957 składał się z odpisu zasadniczego, który stanowił w zasadzie 1,5 procent funduszu płac i był odpisywany z zysku przy wykonaniu planu akumulacji. Odpis dodatkowy zaliczany był przy poprawie wyników akumulacji w porównaniu z planem i obejmował w zasadzie 50 procent ponadplanowej akumulacji. Tak skonstruowany fundusz zakładowy odegrał w 1957 r. wielką rolę jako bodziec do obniżenia kosztów własnych i poprawy wyników finansowych przedsiębiorstw. Jednak utrzymywanie tych zasad na dłuższą metę miałooby swoje ujemne strony, polegające na pobudzaniu tendencji do ustalania planów akumulacji na stosunkowo niskim poziomie. Aby zapobiec tej tendencji proponuje się w nowych zasadach tworzenia funduszu zakładowego — ustalenie podstawowego odpisu w zależności nie od osiągnięcia akumulacji planowanej na rok 1958, ale od osiągnięcia co najmniej takiej samej akumulacji jak w r. 1957. Odpis dodatkowy na fundusz zakładowy byłby uzależniony nie od poprawy wyników w porównaniu z planem, ale od ich poprawy w porównaniu z wynikami r. ub.

Druga podstawowa zmiana dotyczy podziału funduszu zakładowego. Stoimy na stanowisku, że fundusz zakładowy powinien wydatnie przyczynić się do poprawy sytuacji mieszkaniowej załogi. Dlatego proponujemy, aby już z mocy ustawy 25 proc. funduszu zakładowego, przeznaczonych było na cele budownictwa mieszkaniowego. Pozostałe 75 proc. załoga może obrócić na dodatkowe wynagrodzenia gotówkowe w granicach do 8,5 proc. rzeczywistego funduszu płac. Jeżeli jednak załoga zechce, może na budownictwo mieszkaniowe przeznaczyć większą część funduszu zakładowego, niż wymaga ustawa.

Uważam za słusne zaapelować z tej tribuny do załóg zakładów pracy, aby w zrozumieniu sytuacji i wychodząc naprzeciw inicjatywie partii i rządu, już w r. 1958 przeznaczyły na podstawie własnych uchwał pewną część funduszu zakładowego za rok 1957 na przyzakładowe lub spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

wego, niezależnie od samej pomocy kredytowej proponuje się dodatkowe przywileje w postaci umarzania części kredytu pod warunkiem regularnej spłaty pozostałej części.

Proponuje się wprowadzenie gwarancji stałej wartości wkładów oszczędnościowych, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe lub zakup mieszkań. Gwarancja polegałaby na przeliczeniu wkładów według specjalnego wskaźnika kosztów budowy. Ogólną intencją zmian, które proponujemy wprowadzić w systemie organizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego jest rozszerzenie zakresu budownictwa w najbliższych latach ponad dotychczasowe plany. Zakłada się, że środki przeznaczone przez państwo na budownictwo mieszkaniowe na przyszłość nie uległyby zmniejszeniu, a środki uzyskane dodatkowo z wkładów własnych budujących, z kaucji mieszkaniowych, funduszu zakładowego i innych środków własnych poszłyby na dalsze rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego.

Aby móc osiągnąć takie rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego trzeba uprzednio rozwinąć produkcję materiałów budowlanych. Chodzi przede wszystkim o uruchomienie nieczynnych zakładów lub lokalnej produkcji, bez budowy nowych wielkich zakładów. Niemal w każdym większym zakładzie i w każdym mieście jest możliwe zorganizowanie produkcji prefabrykowanych elementów ściennych z żużlobetonu lub gruzobetonu, wypału cegły w polowych warunkach, wypału wapna, wydobycia kamienia, produkcji dachówki cementowej lub cementowo-piaskowej itp. Produkcję materiałów, której nie można zorganizować w skali jednego zakładu czy miasta, można uruchomić w skali województwa w zakładach przemysłu terenowego lub jako produkcję uboczną w zakładach przemysłu kluczowego.

Uważam za słusne zaapelować z tej tribuny do załóg zakładów pracy, aby w zrozumieniu sytuacji i wychodząc naprzeciw inicjatywie partii i rządu, już w r. 1958 przeznaczyły na podstawie własnych uchwał pewną część funduszu zakładowego za rok 1957 na przyzakładowe lub spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

Zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową

Z problemem porządkowania różnych dziedzin naszej gospodarki ściśle się wiąże zagadnienie zmian w systemie naszego planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Przeszło roczny okres działania rad robotniczych, rozszerzonej samodzielności przedsiębiorstw i funkcjonowania funduszu zakładowego, jako formy udziału załóg w zyskach przedsiębiorstw, udowodnił, że zwiększenie samodzielności i pobudzenie inicjatywy załóg, jeśli idzie w parze z rosnącym poczuciem odpowiedzialności za sprawy ogólnospołeczne, daje dobre rezultaty. W tym samym kierunku idą dalsze zmiany w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Postanowiona już reforma budownictwa opiera się na tej zasadzie, że przedsiębiorstwa budowlano-montażowe będą same ustalały swój plan na podstawie umów zawartych z inwestorami. Przedsiębiorstwo działa na własny rachunek i

ryzyko, zyskiem dzieli się z państwem w z góry określonej proporcji, ale też samo odpowiada za straty. Odpowiedzialność za doprowadzenie przedsiębiorstwa do stanu ruiny finansowej obciąża dyrekcję i radę robotniczą określonymi sankcjami.

System płac przedsiębiorstw budowlano-montażowych zostanie dostosowany do nowych warunków. Zlikwidowana zostanie fikcja niskich norm pracy, wysoko przekraczanych, i niskich stawek. Przerosty w akordowaniu zostaną zlikwidowane, a będzie rozszerzany system akordu zespołowego, który stwarza całym zespołom robotniczym warunki osiągnięcia wyższej wydajności pracy z korzyścią dla siebie. Dla stylizowania pewnego rodzaju współzawodnictwa między przedsiębiorstwami będzie dopuszczony w pewnym zakresie system przetargów.

Podobnie w kierunku zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw za wyniki ich pracy — idzie projektowana reforma w handlu wewnętrznym.

Począwszy od połowy 1957 r. przeprowadzono poważne zmiany w systemie zarządzania i planowania w państwowych gospodarstwach rolnych. Stopniowo przechodzą one na samodzielny rachunek gospodarczy. Faktycznie uzyskały one całkowitą samodzielność w opracowaniu planu zasiewów i kierunków rozwoju gospodarki.

Na przyszłość w dziedzinie państwowego sektora w rolnictwie, a więc PGR i POM — stoi przed nami zadanie całkowitej likwidacji deficytów i doprowadzenia w roku gospodarczym 1958/59 do rentowności gospodarki zgodnie z wytycznymi polityki rolnej.

Po wielu dyskusjach toczonych w różnych środowiskach — opracowany został przez komisję KC projekt reformy zarządzania przemysłem uspołecznionym. Projekt ten wychodzi z założenia, że podstawowym ogniwem gospodarki uspołecznionej jest samodzielne przedsiębiorstwo, działające na podstawie nadanego mu statutu, kierujące się dążeniem do osiągnięcia jak najlepszych wyników działalności.

Ramowy statut przedsiębiorstwa jest obecnie przedmiotem wszechstronnej dyskusji.

Przewiduje się zasadniczą reformę jednostek nadrzędnych. Centralne zarządy przemysłu, zostaną zlikwidowane. Przedsiębiorstwa przemysłowe zostaną połączone w jednolite, wyposażone w szereg uprawnień w zakresie rozrachunku gospodarczego i utrzymujące się z wpłat przedsiębiorstw. Podstawowym typem zjednoczenia będzie zjednoczenie branżowe.

Przewiduje się możliwość powierzenia poszczególnym zjednoczeniom przez państwo gestii w zakresie przekraczającym ich statutowy zakres działania, np. w zakresie zbytu pewnego typu wyrobów, nadzoru technicznego z pewnej dziedziny itp.

Projektowana reforma systemu zarządzania przemysłem, przeprowadzona z odpowiednią elastycznością i uwzględnieniem specyficznych warunków w poszczególnych gałęziach przemysłu, powinna przyczynić się do ugruntowania samodzielności i inicjatywy gospodarczej przedsiębiorstw, lepszego wykorzystania istniejących w naszej gospodarce rezerw i oczyszczenia jej z wielo biurokratycznych naleciałości.

Zadania organizacji i instancji partyjnych

Wszystkie te reformy w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, przynosząc odpowiednie pozytywne rezultaty tylko o tyle, o ile nastąpi wzrost aktywności i inicjatywy poszczególnych ogniw administracji terenowej, dyrekcji przedsiębiorstw i rad robotniczych. Stworzone zostały ramy samodzielności przedsiębiorstw. Ale to oznacza tylko możliwość. Aby ta możliwość została przetworzona w rzeczywistość, wymaga to zupełnie innej niż dotych-

(Dokończenie na str. 6)

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy wyszkolonych w przemyśle przyjmą natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 27. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1010

Inżyniera na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, kierownika produkcji — wymagane wykształcenie ceramiczne, doświadczenie dłuższe praktyka w ceramicie, oraz inżyniera mechanika przyjmą zaraz Głogowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych z tymczasową siedzibą we Wschowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Wschowa, Rynek — Ratusz. K1027

Kwalifikowaną krawcową na pracę zleconą poszukuje biuro Krawców Państw. Teatr Polski. Zgłoszenia: Dział Techniczny — Teatr Polski Poznań, 27 Grudnia 8/10. K1070

Brygadziści oborowy z dwoma pomocnikami do obory 40 szt. krów wzdłuż, pracownika z rodziną do brygady polowej przyjmujemy. Nowe mieszkania zapewnione — 2 pokoje i kuchnia. P. G. R. Skokówko p-ta Borek, pow. Gostyń, 3 km od stacji kolejowej Borek. K1058

Kucharke do stołówki pracowniczej na ca 30 osób przyjmie zaraz Dyrekcja Stacji Selekcji Roślin Regaczewo p-ta Turew, pow. Kościan. Mieszkanie jednoosobowe na miejscu. Warunki pracy i płacy do omówienia przy zgłoszeniu. K1060

Dwóch portierów przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych. Szczegółowe informacje udziela Biuro PZSE w Poznaniu przy ul. Kościelnej 37, pokój 5. K1052

Zaopatrzeniowiec transportu i mechanik w poważnym przedsiębiorstwie budowlanym w Poznaniu potrzebny zaraz. Warunki pracy do omówienia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1054.

Dzielnego księgowego-magazyniera oraz brygadziście polowego na folwark poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wielkopolsce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1056.

Dwóch pracowników na stanowiska inwentaryzatorów w branży gospodarstwa domowego i elektrotechnicznej przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo MHD Art. Gospodarswa Domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5, pokój 10. K1055

Większą ilość murarzy, cieśli i robotników poszukuje natychmiast Przeds. Budowl. Terenowego w Trzcińcu. Praca akordowa, zarobki wysokie, dla zamiesz. wch hotel robotniczy. Dla rzemieślników rozłąkowe, a dla robotników strawnie. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzcińcu, ul. Świerczewskiego 20e. K1062

Wóźnych przyjmie natychmiast Narodowy Bank Polski w Poznaniu, ul. Paderewskiego 10. 6212g

Murarzy na prace szamotowe oraz pracowników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 15. 6079g

Wychowawczynię, praczkę, wóźnego, ku harke zatrudni zaraz Pogotowie Opiekuńcze, Poznań, ul. Wojska Polskiego 53. 6062g

Kierownika finansowego, księgowych z praktyką, rewidenta z branży handlowo-księgową i zaopatrzeniowca branży motoryzacyjnej poszukuje Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6056g.

Starszego księgowego-rewidenta do kontroli we wewnętrznej przedsiębiorstwa z uposażeniem 1.400 zł, starszego inwentaryzatora z uposażeniem 1.000 zł oraz magazyniera branży galanterijnej z uposażeniem, początk. 900 zł poszukuje się. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr Woj. Przedsięb. Handlu Artyk. Galanter. w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 30, w godz. od 10—12. K1065

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Jan Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 marca o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gołębia 3. 6219g

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, po długotrwałej chorobie opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, śp.

Franciszek Biskup

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca 1958 r. o godz. 16.15 z domu żałoby w Wolsztynie, Rynek 14.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z SYNA I RODZINA

6250g

Dnia 27 lutego 1958 r., po ciężkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, stryj, kuzyn, drogi przyjaciel i kolega, śp.

Władysław Borowiak

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Jana Vianney na Solcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, syn, brat, siostry, krewni i przyjaciele

Poznań, Pakosław, Warszawa, Nancy - Francja, Przyboda, Dąbrowka, Lubosina, Gniezno.

POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT“			
podają do wiadomości nowy rozkład lotów			
ważny od 1. III 1958 r.			
14.15 o	Warszawa	p	09.50
15.45 p	Poznań	o	08.20
16.10 o	Poznań	p	07.55
17.10 p	Szczecin	o	06.55
K1075			

UWAGA!

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE

Przyjmują zamówienia

na wykonanie „BASKWIL”
typ poznański z powierzonego surowca. 5891g

WSCHOWSKIE ZAKŁ. PRZEM. TERENOWEGO W ŚLAWIE ŚLĄSKIEJ
Baza Remontu Maszyn we Wschowie, ul. Świerczewskiego 12, telefon 320

PRZYJMUJĄ PRACĘ

w ramach kooperacji na maszyny do obróbki metali na tokarnię, frezarkę i strugarkę.

WYKONUJĄ

obtaczanie, rozszczepianie, planowanie wszystkich profili kół, płytek z żeliwa, stali i metali kolorowych oraz frezowanie kół zębatach i zębach prostych.

Maksymalna średnica stołu tokarni — 600 mm, wysokość elementu do 300 mm, struganie wszystkich metali o długości 400 mm i szerokości 400 mm oraz grubości 200 mm, frezowanie wszystkich metali o dług. 800 mm i wysok. 280 mm. K1085

Spółdzielnia PLIA „RYTOSZTUKA”

za upi
natychmiast maszynę — drykierkę do metali kolorowych, typ średni wzdł. ciężki. Warunki do omówienia w Zarządzie Spółdzielni, Poznań, Rynek Łazarski 4, telef. 629-87, w godz. od 7 do 15. K1111

Praca

Uczeń malarski może się zgłosić. Poznań, Kościuszki 70, Zakład malarski. Zgłoszenia od godz. 7-8. 5747g

Pomoc domowa do ranej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6252g.

Fryzjerka dobra samodzielna potrzebna zaraz. Poznań, ul. Dąbrowskiego 79. 6049g

Pomocnik szewski na nowo ubiwanie potrzebny. Warsztat — Poznań, Grobla 1b, Grobelny 6058g.

Nauka

Studentka do nauki francuskiego (początki) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6078g.

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Dyrektora Okręgową Szkoła Zawodowego, rozpoczynają się 10 marca. Łatwa metoda kroju. Przybylski Poznań, Głogowska 86. 5169g

Kupno

Kupię nylon, stylon i perlon bielizny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6013g.

Kupię lekarstwo „Preludin”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6063g.

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, naszą ukochaną matkę, siostrę, teściową, babcią, bratową i szwagierkę śp.

Stanisława Sobańska
z d. Urbania

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca 1958 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RODZINA

6284g

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., naszą ukochaną matkę, teściową i babcią, przeżywszy lat 80, śp.

Joanna Krzyżan
z d. Żurawska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, SYNOWIE, ZIEĆCIOWIE I WNUKI

Poznań, Jarocin, Warszawa, Columbia. 6223

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Henryk Szlagiewicz

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 7 bm. w Kolegiacie Farnej.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 40, m. 8. 6291g

Dnia 28 lutego 1958 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, śp.

Walenty Paupa

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI

6237g

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
Poznań - Grunwald

OGŁASZA PRZETARG

na rozbiórkę budynku mieszkalnego przy ul. Sławimskiej 9 (Ławica wieś) o kub. ca 257 m³.

Warunki i zakres robót poda Dział Techniczny.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca br. o godz. 10 w siedzibie Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Grunwaldzka 55, barak 11.

Oferty składać mogą osoby uprawnione do rozbiórek budynków w terminie do 8 marca br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Wadium w wysokości 2.000 zł należy wpłacić do NBP V Oddz. Miejski na konto nr 1231-6-778. K1076

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
w Poznaniu, Stary Rynek 87/88

ogłasza

DRUGI PRZETARG OGRANICZONY
samochodu ciężarowego „GMC” CCKW, nośność 4 ton w dniu 14. III. 1958 r. o godz. 10.

Stary Rynek 87/88, pokój 29. K1090

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki ceratowe lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 5089g

Sprzedam ciągnik „Ursus” po generalnym remoncie. Wiadomości: Szczecin, Gen. Sikorskiego 9/23. 16219g

Sprzedam samochody osobowe: „Pobieda”, Super dółny, z silnikiem zapalającym po szlifie. Wrocław, ul. Oleśnicka 11 m. 1. Woszczyk. K1083

Sprzedam snopowiązałkę marki „Fahr” i młocarnię szerokokobłącząca „Jelona”. J. Suchorski, Buk, ul. Szewska 2. 5212g

Fryzjerska suszarkę, nową, helmowa, cena 2.300 zł sprzedam „Komis”. Leszno, ul. Słowiańska. 15867g

Sprzedam wózek ceratowy (głęboki-kremowy) w b. dobrym stanie. Poznań, Długa 10 m. 5. 6040g

Sprzedam balans ciśnienia do 8 ton. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6046g.

Sprzedam całą fermę lisów z kompletnym urządzeniem lub trójkami. Informacja: Poznań, Knapowskiego 27. 6052g

Sprzedam samochód rejestrowany na rok 1958; 1-tona w dobrym stanie. Cena 20.000 zł. Poznań, Knapowskiego 27. 6053g

Snopowiązałkę Lanz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6057g.

Pianino sprzedam, piękny ton, starszy typ. Poznań, Dąbrowskiego 4 m. 6. od godz. 16—18. 6061g

Kucharki kafilowe przenośne sprzedam. Poznań, Rynek Farny 17. 6068g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 200, Poznań, ulica Miodowa 17 m. 2. 6067g

Sprzedam motocykl „12” dotarty. Poznań, Mickiewicza 7 m. 3. 6073g

Pralkę akustyczną sprzedam. Poznań, Kanałowa 11 m. 1. 6074g

Nutrie, samice młode oraz kocięta sprzedam. Poznań, Kanałowa 11 m. 1. 6075g

Sprzedam wiertarkę słupkową. Poznań — Łazarz, Kłowiecka 2 m. 7. 6081g

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., naszą ukochaną matkę, teściową i babcią, przeżywszy lat 80, śp.

Joanna Krzyżan
z d. Żurawska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, SYNOWIE, ZIEĆCIOWIE I WNUKI

Poznań, Jarocin, Warszawa, Columbia. 6223

Dnia 27 lutego 1958 r. zmarł, w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Henryk Szlagiewicz

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 7 bm. w Kolegiacie Farnej.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 40, m. 8. 6291g

Dnia 28 lutego 1958 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, śp.

Walenty Paupa

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI

6237g

PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ
Wydział Ogólno-Gospodarczy w Poznaniu
ul. Stalingradzka nr 18

OGŁASZA PRZETARG

- 1) na samochód osobowy marki „Chevrolet” typ „Fleetmaster”, cena wywoławcza 15.000 zł;
- 2) na samochód osobowy marki „Skoda” typ 1102, cena wywoławcza 18.000 zł;
- 3) na samochód osobowy marki „Hillman” typ „Minx”, cena wywoławcza 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Poznaniu przy ul. Marii Magdaleny nr 1-3 w dniu 15. III. 1958 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej każdego pojazdu należy wpłacić w kasie Wydziału Ogólnego-Gospodarczego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej nr 18, pokój 17, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dniach od 12 do 14. III. 1958 r. od godziny 10 do 12 przy ul. Marii Magdaleny nr 1-3. K1077

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
w Poznaniu, ul. Staroleśka 2/8, tel. 511-25

ogłaszają przetarg

na wykonanie czyszczenia kotłów parowych dwupłomienicowych a mianowicie:

- a) 2 szt. o pow. ogrzew. 106 m² każdy — kanały dymne o pow. czyszczącej 175 m² każdy;
- b) 1 szt. o pow. ogrzew. 53 m² — kanały dymne o pow. czyszczącej 56 m²;
- c) 1 szt. o pow. ogrzew. 47 m² — kanały dymne o pow. czyszczącej 52 + 19 m²;
- d) naprawę i konserwację armatury w.w. kotłów.

Oferty należy składać do dnia 5 marca 1958 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. 6234g

Domy, wille, parcele, gospodarstwa, kto ma zamiar sprzedać. Podać opis, cenę. Ulichnowski, Ostrów Wlkp., Sowińskiego 35. 15878g

Sprzedam 6 ha ziemi w Gołczewie — w częściach lub w całości. Ziemia drewniana, 400 m od stacji kolejowej. Wiś elektryfikowana — Jan Janakowski, Gołczewo, pow. Poznań. 5649g

Wille 3 pokoje wolne, parcele 1000 m² opiotowana Winogrody oraz wielki wybór kamienie, gospodarstwo poleca — poszukuje: Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 5687g

Gospodarstwo przyw. 25 ha w tym 2 ha łąki nadnotec. w powiecie czarnkowskim z maszynami budynkami bez inwentarza sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6095g.

Zamienię pokój samodzielny z kuchnią, używanością kuchnią i łazienką na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6095g.

Poszukuję pilnie 3 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub okolicy za zwrotem kosztów, albo zamienię na mieszkanie w Elblągu. Oferty kierować: Elbląg, Wiejska 52, Zborowski. 15866g

Zamienię pokój samodzielny, wejście z klatki schodowej oraz pokój przy Moście Teatralnym z urządzeniem przynależności na dwa wzdł. 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6012g

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, spiżarnią i korytarzem, samodzielnie II ptr. przy śródmieściu na mieszkanie samodzielne. pokój z kuchnią i korytarzem do I ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6019g.

Zamienię pokój 21 m² siołeczny Ostroróg, wspaniałe przynależności (z jedną starszą rodziną) osobna piwnica na większe lub pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6028g.

Studentka z inteligentnej rodziny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6032g.

Zamienię samodzielnie 2 pokoje z kuchnią i ptr. na 2 wzdł. 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Korzystne warunki do omówienia. Poznań, Chudoby 21, m. 22. 6069g

Nieruchomości

Kupna 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuje: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 5620g

Okazje — parcele 4000 m² 40.000 zł i 5000 m² 50.000 zł. Parcele — kamienice — wille — domki — gospodarstwa, polecam. Sprzedaj. kupno, zamiany, dzierżawy, wszelkich nieruchomości. Koncesjonowane Biuro: Poznań, Czerwonej Armii 51, tel. 28-06 i pietro, w podwórzu orzeźwie przez plac budowy 5045g

Lekarskie

Lekarz homeopata przyjmie codziennie Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12, od godz. 17—19. 5348g

Dr Danecki, specjalista chorób skórno-wenerycznych — Poznań, Czerwonej Armii 31 — od godz. 11—16. 6010g

Dr Marian Ruskowski, specjalista chorób wewnętrznych przyjmie codziennie od 17—18. Poznań, Grunwaldzka 71 — parter. 6070g

Różne

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry baranie. Z. Kopaczewski, Stupnia ul. Warszawska 32. 2500g

Warsztat elektromechaniczny przyjmuje do naprawy silniki elektryczne różnej mocy. Poznań — Dębiec, ul. Dzierżyńskiego 309. 4987g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań — Sołacz, Grudzień 66. 5390g

Kawaler lat 40, przystojny średniego wzrostu, posiadający własne przedsiębiorstwo handlowe dobrze prosperujące, poszukuje przystojnej eleganckiej z wykształceniem co najmniej średnim w celu matrymonialnym. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Poznań, Terenowego 3 dla 6068g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-11



Mali rzeźbiarze

Fot.: K. Przychodzki

Aktualne zagadnienia gospodarcze na 1958 r.

(Dokończenie ze str. 4)

czas postawy i innej pracy ze strony administracji gospodarczej, ze strony organizacji partyjnych i związków zawodowych.

Obowiązkiem i zadaniem organizacji partyjnych, rad robotniczych i rad zakładowych jest umacnianie autorytetu dyrekcyjnego przedsiębiorstwa, a nie podważanie go, pomaganie im w realizacji trudniejszych i bardziej skomplikowanych spraw, wynikających z zadań, ustalonych przez władze centralne lub z potrzeb racjonalnej gospodarki przedsiębiorstwa. Wszelkie próby warcholstwa, podważania autorytetu dyrekcyjnego, niesubordynacji, próby sprowadzenia roli dyrektora przedsiębiorstwa do roli bezwolnego manekina czy figuranta powinny być potępione i zwalczane.

Program działania przedstawiony na dzisiejszym plenum KC nakłada na organizację i instancje partyjne konkretne i odpowiedzialne zadania. Uważamy, że te właśnie zadania w dziedzinie podnoszenia naszej gospodarki na wyższy poziom, porządkowania naszej gospodarki, konkretnego rozwiązywania, stosowanie do miejscowych warunków problemów postawionych na dzisiejszym plenum Komitetu Centralnego, winny stanowić zasadniczą treść pracy naszych organizacji podstawowych w dziedzinie gospodarczej w ciągu szeregu najbliższych miesięcy.

Dniówka — 89 zł

Jedenastu członków liczy spółdzielnia, typu Ib w Radłowie w powiecie ostrowskim. Kilka rodzin gospodaruje na blisko 80 ha użytków rolnych, przeważnie IV—VI klasy. Jednak zbiory ziemiopłodów w roku ubiegłym, mimo nie sprzyjających warunków, uzyskano zadowalającą. Przeciętą wydatność z czterech podstawowych zbóż wynosiła 20,6 q z ha.

Spółdzielcy radłowski wystąpili z wnioskiem podzielenia dochodu w gotówce i częściowo w naturaliach. Ogólna wartość dniówki obrachunkowej wyniosła 89,60 zł. Z najważniejszych inwestycji planuje się zakup traktora „Urus” i niezbędnych maszyn. Przewidziana jest również budowa szopy na narzędzia.

W miłej i serdecznej atmosferze wybrano ponownie dotychczasowy zarząd spółdzielni. Przewodniczącym został znów Stanisław Sójka. Wspólna kolacja i tradycyjna zabawa zakończyły doroczną uroczystość w radłowskiej spółdzielni.

Tadeusz LIPiŃSKI
Ostrów

Cztery w powiecie czarnkowskim

Nazywają się od miejscowości Bzowo, Sławno, Stajkowo i Jędrzejewo. Wszystkie prowadzą gospodarstwo w III typie, przy czym Bzowo patronuje pozostałym spółdzielniom z racji starszeństwa i wielkości.

SPÓŁDZIELCY Z BZOWA rozpoczęli już 8 rok wspólnej gospodarki. Prawda, że niejednego żałują. Gdyby przed 8 laty mieli to doświadczenie co dzisiaj, nie tak rozpoczęliby gospodarstwo. Nie zakładaliby i nie prowadziliby u siebie sklepu wiejskiego, w którym wino stanowiło jeden z najchodliwych artykułów. Nie zaciągali by bezmyślnie wysokich i nie zawsze celowo wykonywanych kredytów. Dbaliby z pewnością lepiej o zabezpieczenie ziemiopłodów i o losy hodowli.

No cóż, doradców było wtedy wprawdzie wielu, ale nie najlepszych. Dzisiaj za lekko-myślność tamtych lat trzeba odbywać jeszcze resztki pokuty, ale nie przesadzimy twierdząc, że spółdzielcy z Bzowa są na najlepszej drodze do odzyskania gospodarczej równowagi.

Mają wprawdzie jeszcze dość duże zadłużenia, ale właśnie oni przepracowali największą ilość dniówek i oni najlepiej wychodzą do pracy, a przykład — o dziwo — daje młodzież.

W dużej mierze właśnie dzięki młodzieży uzyskano tu znaczne dochody. Najwięcej za dostawę buraków cukrowych bo 146.000 zł i za dostawę mleka — 80.000 zł. Można było więc nie tylko zaspokoić wszystkich wierzycieli, ale nawet spłacić część zadłużenia z lat ubiegłych.

Wydaje się, że Bank Rolny powinien przywrócić spółdzielni prawo korzystania z kredytów inwestycyjnych. Zakup i posiadanie własnego ciągnika przyniesie spółdzielni korzyści. I orki przeprowadzi się lepiej i na czas, a przy tym i oszczędność i możliwość zarobku chociażby przy zwózce drewna lub ziemniaków dla przemysłu.

SŁAWNO... to naprawdę dobra spółdzielnia. Uznana została za gospodarstwo nasienne. Bo też i ziemię ma prze-ważnie pszenno-buraczaną. Zytą zebrał po 23,5 q z hektara, buraków cukrowych — 240, a pastewnych — 380 q, ziemniaków — 162 q z hektara.

Dochody też spółdzielnia ma — jak to się mówi — niewąskie.

Same buraki przyniosły 140 tys. zł dochodu, mleko — 73,5 tys. zł, żywica 68 tys. zł, a nawet mimo posuchy — warzywa i owoce dały 43 tys. zł.

Nie więc dziwnego, że dniówka w Sławnie wynosiła 50 zł. A że ta spółdzielnia, jak i inne przejmuje do swej gospodarki gorzelnię — i doświadczenie też coś znaczy — na pewno w przyszłym roku będzie więcej dochodów.

Rozpoczęcie już w najbliższych tygodniach elektryfikacji spółdzielni przyczyni się też niemało do usprawnienia pracy i poprawy jej wyników. Podobnie zresztą jak wprowadzenie prawidłowego zmianowania, z czym dłużej zwlekać już nie można.

JĘDRZEJEWO przechodziło po październiku dość poważny kryzys. Odeszło wtedy 14 członków, pozostało 10, lecz w ciągu roku doszło innych czterech. Ci, co zostali, wierzyli szczerze w ideę spółdzielczości rolniczej i trzeba to przyznać, potrafiła go gospodarstwo myśleć i pracować. Inwestycja stosunkowo dużo, ale za to mądre i celowe. A najważniejsze, że inwestycje przynoszą wkrótce efekty gospodarcze.

W ub. roku wymienione 3 spółdzielnie zakupiły sobie

traktory a Jędrzejewo potrafiło ciągnikiem poza wszystkimi pracami w polu zarobić na czysto 26.000 zł, a więc blisko połowę jego wartości.

Jesienią zakupiło dachów-czarkę, wkrótce otrzyma cement i w okresie mniejszego nasilenia prac rolnych będzie produkować dachówki. A potrzeba ich w powiecie kilkadziesiąt tysięcy.

To się nazywa gospodarskie podejście i to właśnie u spółdzielców z Jędrzejewa należy cenić.

Grunty w Jędrzejewie są niezwykle ciężkie i gliniaste, toteż ubiegłoroczna susza dała się we znaki. Mimo to jednak dniówka wyniosła 37 zł, nie licząc przydzielonego siana.

Wyróżniony za dobrą pracę brygadziści Zygmunt Kaniewski wierzy, że w przyszłym roku dniówka będzie znacznie wyższa.

Trzeba tylko lepiej ustawić system żywieniowy dla krów — powiedział. — Bo chociaż przyniosły nam za mleko najwięcej ze wszystkich spółdzielni (95 tys. zł), to jednak przeciętna mleczność winna być większa.

STAJKOWO jest najmłodszym tworem zespołowego gospodarowania. Ma też dzielne-go przewodniczącego w osobie Stanisława Stróżyńskiego. Wystał się on o przydział warsztatu po GOM-ie, zakupił traktor i silnik spalinowy i tak potrafił wszystkim tym pokierować, że samym traktorem

Od Noteci po Barycz

Chór „Dębicki” przy PDK w Rawie, na swym walnym zebraniu wreczył długoletniemu członkowi zespołu — Małdy, dyplom honorowego członka. Chór postanowił wystawić w kwintetie operetkę pt. „Baron Kimmel”. Prezesem został nadal Ludwik Murawa. (wt)

Dom Szewców już rozpoczęła budowę Sp. „Prosa” w Kaliszu. Na parterze warsztat usługowy, a na piętrze będą mieszkania dla rodzin. (kp)

spółdzielcy zarobili blisko 40.000 zł.

Własny warsztat wykonuje wszelkie naprawy, za które dawniej trzeba było płacić wielkie pieniądze. Świadczy on usługi — podobnie jak młocarnia — chłopom indywidualnym, przyspieszając mocno amortyzację poczynionych nakładów.

W pierwszym roku obrachunkowym dniówka w Stajkowie wyniosła zaledwie 15 zł. W drugim roku podniosła się do 27 zł, a w trzecim — to jest w ostatnim roku obrachunkowym — przyniosła już niepełne 36 zł. Są jednak jeszcze kwalifikowane sadzeniaki, za które spółdzielnia otrzyma 45.000 zł.

Nie dziw więc, że indywidualni gospodarze zazdroszczą spółdzielcom.

inż. Stefan SURMA

Marzec

1

sobota

Imieniny

Albina,
Antoniogo

Radio

KALISZ — „Kupiec wenecki”;

Radio

KALISZ — Wolność: „Malwa” (radz., 18 l.), Stylowe — „Petla” (polski, 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Kochanek o północy” (franc., 18 l.), Polonia — „Umberto D” (włoski, 18 l.); OSTROW — Słońce: „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 lat).

Radio

(Sobota)

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.56 — Felieton na tematy międzynarod.; 15.15 — Z melodii i piosenka przez świat; 16.10 — Młodzież. Uniwersytet Radiowy; 16.20 — Wspomnienie o Zofii Bukiewiczowej; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs języka angielskiego; 17.15 — Gra ork. PR; 18 — O-bóz Wszystkich Świętych — odc. 2 pow.; 18.20 — Nasza wspólna sprawa; 18.30 — Muzyka taneczna; 19.05 — Aud. ak

Ostrowski kwartet

„Elkana”

najlepszy we Wrocławiu

W zorganizowanym ostatnio przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu konkursie na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej pierwsze miejsce zajął doskonały kwartet wokalny „Elkana” Domu Kultury Kolejarskiego w Ostrowie Wlkp., którego kierownikiem jest prof. Leon Kaczmarek. Jako nagrodę, kwartet „Elkana” otrzymał od organizatorów radiodziennik „Stolica”.

ULICE BĘDĄ DOBRZE
OSWIEŹONE, JEŚLI NIE
BĘDZIESZ WŁAZŁ
GRZEJNIKOW ELEK-
TRYCZNYCH W GODZI-
NACH SZCZYTU!

tualna; 19.15 — „Zrebak” — o powieści; 19.35 — Leoncavallo i „Pajace” — opera w 2 aktach; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 22.30 — Laureaci radzieccy III Międzynarodowego Konk. Skrzypc. im. H. Wieniawskiego. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

(Niedziela)

8.40 — Przeglądy i poglądy; 9.05 — Muzyka operetkowa; 9.40 — Aud. dla dzieci w wieku przedszk.; 10 — Utwory skrzypcowe dawnych mistrzów; 10.50 — Skrzynka ogólna PR; 11 — Słuchamy muzyki ludowej; 11.20 — Książki, które na nas czekają; 11.50 — Program dnia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Poranek symfoniczny; 13.15 — „Studium o czasie”; 13.45 — Mijają lata, mijają piosenki; 14.45 — Historia we wspomnieniach i pamiątkach; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — W niedzielne popołudnie; 16 — Koncert chopinowski; 16.30 — Między Renem a Rodanem — fr. książki; 17 — W różnych nastrojach; 18 — Janikowe imię — słuch.; 19.05 — Felieton aktualny; 19.15 — Sprawozdanie z Mistrzostw Narciarskich Świata w Lahti i Mistrzostw Hokejowych; 19.45 — Gra ork. tan. PR; 20.15 — „Kram z piosenkami”; 21.36 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Słynni dyrygenci; 22.25 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.

SPORT

Między Wrześnią a Poznaniem

Mistrz USA Zb. Orywał o swym pobycie w Stanach

Bardzo się zdziwił nowo kreowany mistrz USA w biegu na 1000 jardów — p. Zb. Orywał i jego małżonka, jadący wczwartek pociągami z Warszawy do Poznania, kiedy we Wrześni wstąpili do ich przedziału.

— O, co za niespodziewane spotkanie, zdziwił się pan Zbyszek.

— Właśnie, że nie, odpowiedziałem. — Po prostu dowiedziałem się, że tym właśnie pociągami państwo jadą do Poznania. Nie chcąc więc zabierać po przyjeździe czasu, który zresztą Pan poświęcił na pewno swej małżonce, rodzinie i najbliższemu kołku znajomych, postanowiłem wyjechać Panu na przeciw i wywiad przeprowadzić w pociągu. Mamy tylko kilkadziesiąt minut czasu, więc chyba rozpoczniemy. Myślę, że na początek sprawy sportowe. Oczywiście najbardziej Pan chyba się cieszy...

— ...Ostatnim biegiem na 1000 jardów w Nowym Jorku w wypełnionej publicznością hali Madison Square Garden, podczas którego jako pierwszy Polak zdobyłem tytuł mistrza USA — dokończył pan Zbyszek. Był to bardzo ciężki bieg — kontynuował dalej. Prawie że bezpośrednio po eliminacjach, bo tylko niecałą godzinę później, stanąłem znów na bieżni. Wiedziałem, że walka będzie ciężka, gdyż jak się podczas poprzednich startów przekonałem, Amerykanie walczą nieomal do ostatniego centymetra. Bieg o tytuł mistrza USA rozpoczął się dla mnie raczej niepomyślnie. Biegiem na ostatniej pozycji i ani mowy nie było o przedostaniu się do czoła. Udało mi się to dopiero na 300 jardów przed metą. Po wyjściu na czoło nie oddałem już prowadzenia, mimo zacieklej ataków przeciwników.

Dobrze również wypadłem podczas pierwszego startu na ziemi amerykańskiej w Filadelfii, gdzie nie znając zupełnie przeciwników, zająłem drugie miejsce za Amerykaninem Kingiem. Niestety, w biegu tym odparłem sobie mocno palce. Podczas następnych startów potworzyły mi się takie rany, że trudno dostawnie było biegać. Był może dlatego nie osiągnęliśmy specjalnych wyników. Wykurowałem się dopiero na końcowy bieg.

— Skończył jednak o sporcie. Jakże wrzenie odniósł Pan z kłedy neonowe reklamy błysną

pierwszych chwil pobytu na ziemi amerykańskiej?

— Chyba Pan się raczej rozczaruje, ale prawie że makabryczne. — ???

— Właściwie to niewiele widzieliśmy z braku czasu, a po drugie brakowało i... pieniędzy. Dlatego też na wiele rzeczy, jak kabarety, kluby itd. musieliśmy patrzeć z zewnątrz. W swych wycieczkach po Nowym Jorku zwiedzaliśmy Broadway oraz widzieliśmy największą atrakcję miasta... staromodną konną dorożkę. Dostawnie wszystkie wycieczki przyjeżdżają ją oglądać.

— To organizatorzy nie zapewnili wam żadnych rozrywek?

— Rola organizatorów ograniczyła się jedynie do zapewnienia nam noclegów i wyżywienia, poinformowania nas, gdzie mamy trenować, no, i wypłacania nam kieszonkowego. Dostawnie sami ze skoczkiem Lewandowskim musieliśmy starać się, żeby na czas dojechać na stadion, dowiedzieć się, o której mamy start itd. Tylko dwa razy organizatorzy zapewnili nam bilety wstępu. Raz na występ baletu lodowego, a drugi raz na mecz bokserski zawodowców. Nie wyobraża sobie pan na pewno, jakim makabrycznym widowiskiem jest mecz bokserów zawodowych.

— Jeżeli już mówimy o naszych rodakach, to jak Was przyjęła tamtejsza Polonia?

— Spotkaliśmy się z nimi w Filadelfii. Przyjęcie było naprawdę serdeczne. Oplekowaliśmy się nam, jakbyśmy należeli do członków ich rodzin. Zapraszali nas do siebie do domów, na przyjęcia do klubów sportowych, wydawali nam klipy itd. W rozmowach z nami z tęsknotą wspominali o Polsce, do której wielu zamierza powrócić. Chcieliśmy także gościć u siebie polskich piłkarzy i bokserów.

Musieliśmy już naszą rozmowę skończyć, gdyż pociąg wjeżdżał na peron i pan Zbyszek po chwili znalazł się w objęciach matki i brata.

Rozmawiał: WL. OFIERSKI

Powitanie na dworcu

Fot. K. Przychodzki

We własnym interesie

Nowo wybrana Powiatowa Rada Narodowa w Kościanie czeka w tej kadencji wiele pracy przy realizowaniu postulatów wniesionych przez wyborców. Dotyczy to m. in. regulacji rzeczki Samnicy i Kanału Obrzańskiego w środkowej jego części oraz renowacji rowów, melioracji iak i drenowania gruntów ornych, dokonania pewnych zmian w rejonizacji zakładów leczniczych dla zwierząt (Wławie, Januszewo, Osiek).

Zadania naprawy dróg i mostów są szkieletowe, lecz finan-

sowanie tych prac przez państwo jest mocno ograniczone i dlatego zachodzi konieczność podejmowania czynów społecznych.

Niestety, nie zawsze jest z tym najlepiej. Np. przy budowie drogi w Lubnicy na 150 zamówionych wagonów żużla, tylko 30 i to ze znacznym opóźnieniem wyładowali chłopi. Władze Komunikacji Drogowej PRN musiały więc zapłacić wysokie koszty postojowe i odwołać zamówienie. Podobnie było zresztą w Bieżuniu, Kamieńcu i Wielichowie. (M)